Nr. 154 Sobota 4 Czerwca 1938 r. Rocz. XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 2.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.80, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Pełne „zglajchszaltowanie" Gdańska

20-go b. m., jak doniosły depesze, Sejm gdański uchwali nową konstytucję.

Hitlerowcy stopniowo „wykurzyli", rozmaitymi środkami, wszystkich swych przeciwników. W Sejmie są teraz sami hitlerowcy, dobrowolni albo przymusowi. I „gauleiter" Forster w tych dniach oświadczył już, że Liga Narodów nie ma nic do powiedzenia w sprawie Gdańska i że nastała chwila całkowitego „zglajchszaltowania" Gdańska z Trzecią Rzeszą.

20-go b. m. dokona się tedy formalny akt, zatwierdzający faktyczny stan rzeczy, istniejący w Gdańsku.

Hitlerowcy „swoje" zrobili. Zobaczymy, co zrobią inni.

Co zrobi Polska, związana z Gdańskiem, szeregiem traktatów i najżywotniejszymi interesami natury politycznej, wojskowej i gospodarczej?

Co zrobi Liga Narodów, która formalnie wciąż „opiekuje się" konstytucją gdańską i której Wysoki Komisarz wciąż urzęduje w Gdańsku?

Przypominamy jeszcze raz, że nowa konstytucja wymaga zatwierdzenia Ligi Narodów.

Czy Liga zatwierdzi „zglajchszaltowanie" Gdańska z Rzeszą?

Czy też Liga, zgodnie z „wolą" Forstera poprostu „wycofa się" z Gdańska?!

Nowy układ Z.S.S.R. z Chinami

Sowiety dostarczą sprzętu wojennego

„Times" donosi, że dr. Sun-Fu, przewodniczący chińskiej rady ustawodawczej, po 12-dniowym pobycie opuścił Moskwę, zawarłszy z Rządem Sowieckim porozumienie, składające się z 4 punktów. Zawierają one postanowienia, dotyczące uprzywilejowanego stanowiska politycznego Sowietów w Chinach, w zamian za to Rząd sowiecki rozszerzy swą materialną pomoc dla Chin, zwłaszcza w kierunku motoryzacji armii chińskiej, rozbudowy wojsk lotniczych w Chinach, dostaw większej ilości amunicji oraz armat i karabinów maszynowych.

Rząd sowiecki zobowiązać się miał również do przysłania do dyspozycji Rządu chińskiego doradców i rzeczoznawców, zarówno w dziedzinie wojskowej, jak i ogólnej administracji na tyłach. (PAT).

W obawie nalotów chińskich

Japońskie ministerium spraw wewnętrznych opublikowało nowe zarządzenie, które nakazuje mieszkańcom miast w razie ataków lotniczych nie opuszczać mieszkań, a to w celu ochrony domostw. Schrony służyć będą jedynie dla dzieci, starców i chorych.

Chamberlain proponuje rozejm w Hiszpanii

Plany rozmów angielsko-niemieckich

Dzienniki angielskie przywiązują wielkie znaczenie do ujawnionych zamiarów Rządu brytyjskiego, które zmierzają do doprowadzenia do rozejmu w Hiszpanii i do podjęcia rozmów z Niemcami na temat ogólnego porozumienia.

Dzienniki przypisują inicjatywę w obu kierunkach premierowi Chamberlainowi i twierdzą, że premier omawiał swe plany na ostatnim posiedzeniu gabinetu z innymi członkami Rządu.

Wielką wagę przypisuje się odbytej onegdaj wieczorem rozmowie lorda Halifaxa z ambasadorem rządu hiszpańskiego w Barcelonie Azcarate.

Do rozmów z Niemcami na temat ogólnego porozumienia europejskiego premier — jak podkreśla prasa — PRAGNIE PRZYSTĄPIĆ PO ZAŁATWIENIU PRZY POMOCY MEDIACJI BRYTYJSKIEJ SPORU CZESKO-NIEMIECKIEGO.

Rząd angielski dąży w pierwszym rzędzie do ratyfikacji układu angielsko - włoskiego, co jest uzależnione od zakończenia działań wojennych w Hiszpanii. W tych warunkach Rząd angielski kładzie wielki nacisk na możliwość mediacji pomiędzy obu walczącymi stronami.

Ambasador republikańskiego Rządu hiszpańskiego de Azcarate odwiedził ministra spraw zagranicznych lorda Halifax, którego poinformował o ostatnich nalotach aeroplanów powstańczych. LORD HALIFAX MIAŁ PRZEDŁOŻYĆ AMBASADOROWI RZĄDU REPUBLIKAŃSKIEGO PLAN AKCJI MEDIACYJNEJ POMIĘDZY OBU WALCZĄCYMI STRONAMI W HISZPANII.

SPRAWA WYCOFANIA. OCHOTNIKÓW.

„Times", „Daily Telegraph", „Daily Mail" i „News Chronicle" podkreślają jednogłośnie, że należy znaleźć wyjście z impasu obrad komitetu nieinterwencji i wprowadzić w życie angielski projekt wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii. Zagadnienie to jest związane ściśle z ratyfikacją układu angielsko - włoskiego, do którego premier Chamberlain przywiązuje wielką wagę. Dzienniki podkreślają z naciskiem konieczność nawiązania rokowań z Niemcami w sprawie rozstrzygnięcia bieżących zagadnień.

POROZUMIENIE Z NIEMCAMI A SPRAWA CZECHOSŁOWACJI.

Większość angielskich dzienników porannych omawia możliwość nawiązania rokowań z Rządem niemieckim.

W razie pokojowego rozwiązania konfliktu czesko - niemieckiego należy, zdaniem pism, liczyć się z rozpoczęciem rokowań pomiędzy Londynem a Berlinem. (ATE).

Gen. Cedillo ukrywa się

w fermach przyjaciół

Z Madrytu donoszą: Obsługa gen. Cedillo, składająca się z kilku osób, wśród których są kucharz, dwuch radiotelegrafistów, stenograf i in., przeszła na stronę wojsk federalnych.

Gen. Cedillo zmuszony jest każdej nocy chronić się w różnych fermach swoich przyjaciół.

Minister obrony narodowej oświadczył, że pozostanie w San Luis aż do zupełnego uspokojenia kraju i do chwili schwytania gen. Cedillo.

Toast londyński

na cześć „króla Włoch i cesarza Etopii"

Po raz pierwszy w Londynie wzniesiono toast na cześć „króla Włoch i cesarza Etiopii".

Miało to miejsce na bankiecie z okazji otwarcia regularnej komunikacji powietrznej między Włochami a W. Brytanią. Na bankiecie tym był obecny przedstawiciel brytyjskiego ministerium lotnictwa. Zauważyć należy, że Foreign Office było zapytywane, czy w uroczystości, na której oczekiwane jest wzniesienie toastu na cześć „króla Włoch i cesarza Etiopii", może brać udział oficjalny przedstawiciel Rządu. Min. spr. zagr. nie wysunęło żadnych zastrzeżeń, gdyż uroczystość zorganizowana była przez Włochów. (PAT.).

Nigdy niekończący się spór

Rząd boliwijski zawiadomił departament stanu, iż przyjmuje propozycje, wysunięte przez komisję, powołaną do likwidacji zatargu w sprawie Chaco.

Rząd boliwijski zaznaczył, że wyrażona zgoda na propozycje komisji może być uznana za obowiązującą Boliwię z chwilą, gdy Paragwaj również propozycje te zaakceptuje.

W wypadku, gdyby Paragwaj odrzucił propozycje komisji, to Boliwia zastrzega sobie swobodę w dalszym postępowaniu.

Po odpowiedzi Paragwaju, akceptującej z zastrzeżeniami sugestię pokojowej konferencji w sprawie Chaco, donoszą, iż propozycja przewiduje, że linią graniczną między obu państwami będzie w zasadzie linia, zajmowana obecnie przez wojska paragwajskie, i że Boliwia zapłaci 200 tys. funtów tytułem odszkodowania za okupowaną małą sferę która zostanie jej oddana.

Zastrzeżenia, towarzyszące przyjęciu, wywołują nastrój pesymistyczny wśród członków konferencji. (PAT.).

Wyrok w procesie

o zniesławienie b. sędziego Wątora

W Krakowie toczył się proces z oskarżenia b. sędziego Wątora przeciw adw. Hołmoki - Ostrowskiemu oraz redaktorom pism krakowskich: J. Stankiewiczowi i M. Kanterowi.

B. sędzia Wątor wniósł przeciw ko wymienionym skargę o zniesławienie w związku z prowadzonym przez niego śledztwem w sprawie M. Ciunkiewiczowej.

Wczoraj zapadł wyrok, uwalniający wszystkich oskarżonych— którzy udowodnili, że b. sędzia Wątor, jako sędzia śledczy, prowadził śledztwo, niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

Sprawa rokowań francusko-włoskich

Warunki faszystów

Min. włoski Ciano wygłosił przemówienie na kongresie badań polityki międzynarodwej, chwalące postępy solidarności włosko-niemiecko-japońskiej, jak również — układ angielsko-włoski.

Włoskie koła półurzędowe komentując tę mowę stwierdzają, że podjęcie rozmów francusko-włoskich będzie możliwe dopiero wówczas, gdy Francja zajmie wobec kwestii hiszpańskiej takie same stanowisko jak i Anglia. Chodzi Włochom o przywrócenie kontroli lądowej na granicy hiszpańsko-francuskiej i zatrzymanie wszelkiego wywozu broni do Hiszpanii republikańskiej.

W Hiszpanii

Zacięte walki na froncie wschodnim

Według komunikatu ministerium obrony narodowej, atak faszystów na odcinku Puebla Segur został po dwugodzinnej walce odparty.

Na szeregu odcinków frontu wschodniego wojska powstańcze nacierają w dalszym ciągu. Udało im się zająć Puebla, Valverde, Portilleji i Las Bastiosas.

W walkach powietrznych powstańcy stracić mieli 12 samolotów, zaś lotnictwo rządowe—5 samolotów. Komunikat donosi jeszcze o pewnych sukcesach na froncie Andaluzji, gdzie na odcinku Porenna udał się kolumnom rządowym między Pachena i Mertinal Caide posunąć się w głąb o 2 km. (PAT.).

Komunikat głównej kwatery wojsk faszystowskich podkreśla, że na froncie katalońskim na odcinku Sert wszystkie ataki rządowe zostały odparte. Na froncie Castellon wojska gen. Arandy posunęły się o 3 km. w głąb linii republikańskich na odcinku 16 km. długości. (ATE.).

Rozbita dywizja gen. Doihary

Marszałek Czang-Kai-Szek udał się na teren działań wojennych w strefie kolei lunghajskiej. Według doniesień ze źródeł chińskich, dywizja japońska gen. Doihary ma być rozbita.

Według tych informacyj reszki dywizji gen. Doihary nie mogą uniknąć okrążenia. Japoński komunikat wojenny podkreśla, że posiłki wysłane na pomoc dywizji gen. Doihary jeszcze nie nadeszły na teren walk i stwierdza, ŻE SYTUACJA TYCH WOJSK JEST NADAL KRYTYCZNA.

Rzecznik japońskich sfer wojskowych oświadczył, że oddziały japońskie, które wyruszyły z Kwelpeh, zajęły we środę wieczór miasto Ningling i posuwają się w kierunku Euhsien.

Agent Hiszpanii faszystowskiej

w Czechosłowacji

Podpisana we środę pomiędzy „Rządem" gen. Franco i Rządem czechosłowackim umowa o wymianie agentów generalnych, przewiduje m. in. prawo wywieszania na siedzibie misji godła i sztandaru państwowego.

Agenci generalni będą korzystali z przywilejów dyplomatycznej i oficjalnej ochrony państwa, w którym są akredytowani.

Agentem generalnym Rządu gen. Franco w Pradze został don Gaspar Sanz Tovar, b. pierwszy sekretarz i charge d'affaires Hiszpanii w Pradze przed wojną domową w Hiszpanii. Agentem czesko-słowackim w Burgos ma zostać dr. Hanak. (PAT).

Wielki lot mjr. Makowskiego

Polskie Linie Lotnicze „Lot" otrzymały depeszę od towarzystwa Air France. Depesza ta przekazuje wiadomość od załogi samolotu S. P. L. M. K., którą stanowią mjr. Makowski, pilot Wyskierski i radiooperator Piskorz — z Natalu.

„Samolot SP. L. M. K., start odłożony do drugiego czerwca, godzina 6-ta z powodu naprawy Radia". Godzina 6-ta w Natalu odpowiada godzinie 10-tej czasu środkowo - europejskiego.

Zeznania ob. Jedlińskiego

Po odczytaniu aktu oskarżenia w sprawie ob. Jedlińskiego, przystąpiono do przesłuchania oskarżonego.

Ob. Jedliński omawia swą działalność polityczną, zjazd w Nowosielcach i sprawę strajku w Krzeszowicach. Przeczy, jakoby przemówienia jego miały charakter demagogiczny. W czasie strajku żadnych poleceń nie dawał i nie miał w tym kierunku żadnych instruk-

Zaburzenia w Syrii

Sprawa sandżaku Aleksandretty

ISTAMBUŁ (ATE). — We wtorek wybuchły nowe zaburzenia w Antiochii w sandżaku Aleksandretty. 3 osoby poniosły śmierć, a 4 doznały lżejszych lub cięższych obrażeń. Zaburzenia wynikły podczas manifestacji ulicznych, zorganizowanych przez ludność turecką. W mieście panuje nastrój podniecony. Wszystkie sklepy są zamknięte, a ulice są strzeżone przez silne posterunki policji i żandarmerii.

PARYŻ (PAT). Kwestia sandżaku Aleksandretty zaczyna stwarzać dla Rządu francuskiego i dla komisji Ligi Narodów coraz poważniejsze kłopoty i trudności. W związku z przygotowanym plebiscytem pomiędzy poszczególnymi odłamami ludności w Sandżaku dochodzi do coraz ostrzejszych starć i incydentów. Władze francuskie zmuszone były zacieśić na 5 dni zapisywanie uprawnionych na listy i podjąć z poszczególnymi odłamami ludności rozmowy w celu doprowadzenia do kompromisu, któryby pozwolił przeprowadzić plebiscyt we względnym spokoju i w warunkach bezpieczeństwa. Członkowie komisji Ligi Narodów, mający nadzorować plebiscyt i bawiący w Antiochii, zwrócili się do Genewy o dodatkowe instrukcje.

W związku z doniesieniem prasy angielskiej o ultimatum tureckim do Francji „Instransigeant" podaje, że Turcja istotnie zawiadomiła Francję, iż pragnęłaby jak najszybszego uregulowania i załatwienia sprawy sandżaku Aleksandretty, że jednakże demarche tureckie nie ma bynajmniej żadnego charakteru ultymatywnego.

Koła francuskie istotnie pragną jak najszybszego zakończenia tej sprawy, która nie tylko wytwarza poważne kłopoty dla czynników administracyjnych i wojskowych francuskich w Syrii, ale również stanowi do dziś bardzo poważne utrudnienie w stosunkach Francji z Turcją.

Szczegóły nowego incydentu w Cheb

PRAGA (PAT). — Czechosłowackie Biuro Prasowe ogłasza następujący komunikat: W jednej z restauracyj w Chebie było we wtorek w nocy obecnych około 35 Niemców. Koło nich siedział zawodowy plutonowy Wacław Toman w towarzystwie członka partii socjal-demokratycznej Adama Majera. Plutonowy zwrócił się do orkiestry z prośbą, by zagrała czeskie pieśni narodowe. Z tego powodu doszło do sporu, który przeszedł w bójkę. Plutonowy Toman, który poczuł się w niebezpieczeństwie, wystrzelił z rewolweru dwukrotnie w ziemię, przy czym zranił bezrobotnego robotnika Otto Bayera z Cheb i również zamieszkałego w Cheb restauratora Józefa Krausa. Bayer został lekko ranny w nogę, podczas gdy Kraus otrzymał postrzał w kolano. Obaj ranni zostali przewiezieni do szpitala. Plutonowego Tomana przekazano władzom i umieszczono w więzieniu. Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest dalej w celu stwierdzenia odpowiedzialności przełożonych za pobyt plutonowego Tomana w restauracji o tak późnej godzinie.

BERLIN (PAT). Wiadomość Niemieckiego Biura Informacyjnego o nowym incydencie w Cheb zamieściły wszystkie dzienniki niemieckie. Prasa wskazuje w dalszym ciągu na terror na terenie Niemców Sudeckich.

„Berliner Tageblatt" oświadcza, że panowanie nad sobą Niemców Sudeckich i ich dyscyplina zażegnały nie dające się przewidzieć następstwa.

„Boersen Ztg." zapytuje, jak długo jeszcze trwać będzie mobilizacja czeska, narażająca pokój Europy na niebezpieczeństwo? Jak długo jeszcze nadużywana będzie cierpliwość Rzeszy?

UKARANIE ZWIERZCHNIKA

PRAGA (PAT). — Dowódca plutonu, w którego skład wchodził podoficer, który spowodował zajście w restauracji w Cheb i ranił strzałami rewolwerowymi dwuch Niemców, został na rozkaz ministra Obrony Narodowej przeniesiony na inne stanowisko.

Ostry protest USA. w Japonii

WASZYNGTON (ATE). — Sekretarz stanu Cordell Hull oświadczył, że ambasador amerykański w Tokio Grew złożył w japońskim ministerium spraw zagranicznych stanowczą notę, stwierdzającą, że Rząd amerykański zapatruje się bardzo poważnie na stale powtarzające się wypadki samowoli władz wojskowych japońskich w traktowaniu obywateli amerykańskich i ich własności.

JAPONIA USPRAWIEDLIWIA SIĘ

TOKIO (ATE). Przedstawiciel Rządu japońskiego oświadczył w związku z podnoszonymi zagranicą przeciwko Japonii zarzutami, jakoby japońscy lotnicy wojskowi świadomie i umyślnie bombardowali chińskie skupienia ludności cywilnej, że twierdzenia te są nieprawdziwe i tendencyjne. Co się tyczy nalotów japońskich na Kanton, zbombardowanie tego miasta, jak oświadczył wspomniany przedstawiciel Rządu, nie było skierowane przeciwko ludności cywilnej, lecz przeciwko znajdującym się w Kantonie umocnieniom wojskowym. Kanton bowiem jest silnie ufortyfikowanym miastem, a poza tym równocześnie największym arsenałem chińskim broni i amunicji. Naloty japońskie miały na celu zniszczenie właśnie owego arsenału. Z drugiej strony faktem niezaprzeczalnym jest, że Chińczycy nader skwapliwie wznoszą fortyfikacje i urządzają składy amunicyjne w pobliżu posiadłości zagranicznych, by w ten sposób zmniejszyć ryzyko podczas nalotów nieprzyjacielskich. W końcu rzecznik Rządu japońskiego oświadczył, że lotnicy japońscy bardzo często rezygnują z zamierzonego bombardowania, jeżeli obawiają się nieszczęśliwych skutków dla ludności cywilnej chińskiej.

60-lecie

Czeskiej Partii Soc. Dem.

Czeska Partia Socjal-Demokratyczna święcić będzie na Zielone Święta 60-lecie swego istnienia i zorganizowała z tej okazji uroczysty zjazd partyjny, na który przybyć mają liczne delegacje zagraniczne. Jako pierwsza z tych delegacji przybyła delegacja angielskiej Partii Pracy, na której czele znajduje się lord Snell. Część członków delegacji angielskiej objeżdża obecnie obszar językowy Niemców sudeckich. (ATE)

Gdańsk

wprowadza hitlerowską konstytucję

GDAŃSK (ATE). Posiedzenie gdańskiego Volkstagu, które miało się odbyć dnia 13 czerwca b. r., zostało odroczone na dzień 20, to jest na poniedziałek, godz. 15-ta.

Na porządku dziennym znajduje się dyskusja nad zmianą konstytucji, wprowadzenie ustaw antyżydowskich, zmiana ordynacji wyborczej.

Protest przeciw barbarzyńskim metodom walki

PARYŻ (PAT). W związku z ostatnimi bombardowaniami lotniczymi w Hiszpanii, Rząd francuski zwrócił się do Rządu brytyjskiego z propozycją uczynienia wspólnej demarche wobec rządu gen. Franco w sprawie zaniechania bombardowania miast otwartych. W Paryżu przypuszczają, że demarche francusko - brytyjska zyska poparcie Stolicy Apostolskiej.

LONDYN (PAT). Rząd brytyjski polecił swemu agentowi dyplomatycznemu w Burgos zwrócić uwagę władz hiszpańskich na oświadczenie min. Chamberlaina, uczynione w Izbie Gmin w sprawie bombardowania Alicante i na wrażenie, jakie bombardowanie to uczyniło w szerokiej opinii angielskiej.

Rząd brytyjski wysłuchał sprawozdania Stranga

LONDYN (ATE). — Gabinet angielski zajmował się na środowym posiedzeniu przeważnie zagadnieniami polityki zagranicznej. Głównym tematem obrad stało się sprawozdanie kierownika sekcji środkowo-europejskiej Foreign Offic Stranga, który we wtorek wieczorem powrócił ze swej podróży po kontynencie, a w środę przed posiedzeniem gabinetu, przyjęty został przez lorda Halifaxa na dłuższej konferencji. Również rozwój sytuacji w łonie komitetu nieinterwencji był niewątpliwie omawiany podczas tych narad.

Jak słychać, w kołach rządowych zyskuje coraz bardziej na sile optymistyczna ocena rozwoju wypadków międzynarodowych. Odnosi się to zarówno do zagadnienia czeskiego, jak również do pozostałych problemów europejskich.

W dziedzinie wewnętrzno-politycznej przedyskutowano projekt ustawy w sprawie wprowadzenia płatnych urlopów dla wszystkich robotników i urzędników

Aby handel szedł...

Włochy gotowe sprzedać Anglii samoloty wojskowe

LONDYN (ATE). — „Evening Standard", który zwykle ma dobre informacje ze źródeł włoskich, donosi, że w przyszłym tygodniu przybędzie do Londynu znany włoski fabrykant samolotów Caproni, aby zaofiarować rządowi angielskiemu najnowsze typy włoskich samolotów wojskowych. Wizyta ta stoi w związku z wydanym po podpisaniu umowy angielsko-włoskiej przez premiera Mussoliniego fabrykantom włoskim poleceniem zbadania możliwości eksportu do Anglii większej ilości samolotów. Caproni ma zaofiarować angielskiemu ministrowi lotnictwa dostawę 500 jednopłatowców bombardujących o 2 motorach „Asso" o sile 2950 koni każdy. Samoloty te dostarczone mogą być w partiach po 90 samolotów miesięcznie.

Katastrofy lotnicze

WIEDEŃ (PAT). — Niemiecki samolot sportowy spadł wczoraj na jeden z domów przedmieścia Innsbrucka, powodując pożar domu. Pilot i pasażer ponieśli śmierć na miejscu.

PRAGA (PAT). — W środę na lotnisku wojskowym w Józefowic doszło do katastrofy lotniczej. Jeden z samolotów wojskowych stracił szybkość i spadł na ziemię, przy czym nastąpił wybuch benzyny i samolot spłonął. Pilot zginął.

LONDYN (PAT). Samolot komunikacyjny, wracający bez pasażerów do Brukseli, spadł podczas burzy w Sellinge w hrabstwie Kent. Załoga, złożona z pilota i radiotelegrafisty, ocalała.

Farinacci ministrem

RZYM (PAT) — Na wniosek szefa Rządu, Mussoliniego, król mianował ministrem stanu Roberto Farinacci'ego, b. generalnego sekretarza partii faszystowskiej, członka wielkiej Rady Faszystowskiej oraz redaktora „Regime Fascista".

Wejście Farinacci'ego do Rządu wywołało wiele komentarzy w kołach zagranicznych ze względu na to, iż Farinacci reprezentuje poglądy radykalne, którym stale dawał wyraz na łamach „Regime Fascista". Dziennik ten znany jest również jako wybitnie antysemicki. W wojnie abisyńskiej Farinacci brał udział jako ochotnik. Ostatnio wyjeżdżał w specjalnych misjach do Hiszpanii.

Miły podarunek — sztylety do harakiri

SZANGHAJ (PAT). — Wszyscy lotnicy japońscy otrzymali specjalne sztylety do harakiri. Sztyletami tymi lotnicy mają popełniać samobójstwo w wypadku przymusowego lądowania na terytorium nieprzyjacielskim. Rzecznik japońskiej marynarki, komunikując o tym prasie, nadmienił, że zarządzenie to jest wynikiem poglądu, iż dostanie się do niewoli jest największym dyshonorem dla wojownika japońskiego.

Metody, godne potępienia

Na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie oraz wielu innych Ubezpieczalni kolportowana jest w znacznej ilości ulotka „komitetu pracowników ub. społ. w Warszawie dla uczczenia 20-lecia niepodległości Państwa Polskiego". Ogromne zdziwienie pracowników ubezp. wywołał fakt, że wśród członków owego komitetu są nazwiska osób z pośród pracowników, które nie cieszą się zaufaniem swych współkolegów, choćby ze względu na bezceremonialne metody walki z kolegami pracy.

Nie mniejsze zdziwienie wywołało to, że inicjatorzy „komitetu pracowniczego" nie zwrócili się o współpracę do pracowników, zorganizowanych w 90 procentach w związku zawodowym, lecz komitet powołano jedynie prewem kaduka.

Postępowanie takie dyrekcji U. S. w Warszawie zdumiewa o tyle jeszcze, że właśnie ostatnio Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych i Unia Pracowników Umysłowych przystąpiły do zorganizowania zbiórki na Fundusz Uczczenia 20 Rocznicy Niepodległości wśród związków w tych organizacjach zrzeszonych.

Wskazując na te momenty „Biuletyn Społeczny", organ. Zw. Zaw. Prac. Inst. Ubezp. Społ. w bardzo ostrych słowach potępia „trwonienie i nadużywanie skarbu szczerego patriotyzmu mas obywateli dla celów innych niźli obrona i potęga Rzeczypospolitej", po czym dodaje, że „wszelkie samozwańcze działania poza ramami organizacyjnymi są jedynie szkodnictwem, nadużywającym szczytnych haseł i drogich wszystkim imion".

Czyż rzeczywiście tak trudno zrozumieć, że efekt tych metod jest akurat odwrotny niż zamierzenia mało pomysłowych inspiratorów?

Nad czym radził Rząd

W dniu 1 czerwca r. b. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekty ustaw o wyborze radnych miejskich, oraz o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych, oraz projekt ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym. Projekt ten wprowadza do prawa o ustroju sądów powszechnych nowy przepis, na podstawie którego sprawy o cięższe przestępstwa, określone K. P. K., rozpoznawać ma sąd okręgowy w składzie trzech sędziów okręgowych i dwuch sędziów obywatelskich.

Z kolei Rada Ministrów przyjęła 3 projekty ustaw, dotyczące zagadnień aprowizacyjnych.

Następnie przyjęto projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej. Projekt ma na celu ograniczenie osiedlania się lekarzy w miejscowościach, w których pomoc lekarska jest już wystarczająco zabezpieczona i skierowanie lekarzy do miejscowości mniejszych, zwłaszcza wiejskich, gdzie dotychczas brak tej pomocy.

Wreszcie uchwalono rozporządzenie Rady Ministrów o podwyższeniu dodatku służbowego dla inspektorów pracy, oraz rozporządzenia o dodatku lokalnym dla funkcjonariuszów państwowych, sędziów w sądownictwie powszechnym i administracyjnym, prokuratorów, oficerów i szeregowych policji państwowej, oraz pracowników P. K. P. — pełniących służbę w Gdyni.

Laureaci Międzynar. konkursu pianistów w Brukseli

Wczoraj w obecności pary królewskiej zakończył się Międzynarodowy konkurs im. E. Ysaye dla pianistów. Pierwszą nagrodę zdobył Grulels (ZSRR), drugą Mary Johnston (Anglia), trzecią Flier (ZSRR)..

Pożar fabryki

Liczne ofiary w ludziach

VERA CRUZ (ATE). Dn. 1.IV popołudniu wybuchł gwałtowny pożar w jednej z fabryk w pobliżu Vera Cruz. Po kilkugodzinnych wysiłkach straży pożarnych, udało się wydobyć z pod gruzów zwłoki 5-u robotników. Los 17-u innych robotników nie jest znany. Przypuszczać należy jednak, że padli oni również ofiarą pożaru. 22 robotników odniosło ciężkie poparzenia.

Nowy oddział PKO. w Gdyni

Pocztowa Kasa Oszczędności rozesłała zawiadomienie do przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w Gdyni i na wybrzeżu, że w celu stworzenia dogodniejszych warunków korzystania z usług P. K. O., otwarty zostanie z dniem 11 czerwca oddział PKO w Gdyni. (ATE).

Drugi skarb odkopano w Paryżu

Dnia 1 b. m. zawiadomiono policję, że w domu na ulicy Mouffetard 53, gdzie przed kilku dniami robotnicy znaleźli skarb wartości 2 i pół miliona franków w monetach złotych z czasów Ludwika XV-go, odkryto drugi skarb wraz z testamentem, składający się również z monet złotych w skórzanych workach.

Wartość znalezionego skarbu nie została dotychczas ustalona, jest ona jednak znacznie wyższa od znalezionego przed paru dniami.

Międzynarodówka Socjalistyczna

Wobec położenia międzynarodowego

Narady i decyzje Egzekutywy na posiedzeniu w Brukselli

W sobotę, niedzielę i poniedziałek odbyły się w Brukseli, jak donosiliśmy już, obrady ciał kierowniczych Międzynarodówki Socjalistycznej. W sobotę Biuro przygotowało materiały dla posiedzenia plenarnego Egzekutywy. W niedzielę i w poniedziałek pracowała do późna w nocy Egzekutywa.

W naradach uczestniczyli przedstawiciele: Partii Pracy Wielkiej Brytanii z tow. Daltonem na czele, francuskiej partii socjalistycznej (tow. tow. Longuet, Evrard i Żyromski) P. P. S. (tow. M. Niedziałkowski i H. Liberman), Czechosłowacji (tow. Winter imieniem czechosłowackiej Socjalnej Demokracji i tow. Jaksch imieniem niemieckiej S. D. w Czechosłowacji), — dalej przedstawiciele partyj socjalistycznych Szwecji, Danii, Norwegii, Belgii, Holandii, Hiszpanii oraz przedstawiciele partyj nielegalnych (Niemcy i Austria, Łotwa, Gruzja, Italia, Armenia, Z. S. S. R. — „mieńszewicy"). Przewodniczył tow. L. de Brouckere. Sekretariat prowadził tow. Fr. Adler, sekretarz generalny Międzynarodówki.

***

Ogólny rzut oka na położenie międzynarodowe dał tow. de Brouckere. Tow. tow. Jaksch i Winter opisali dokładnie przebieg zdarzeń ostatnich w Czechosłowacji; tow. Conreno (przedstawiciel Hiszpanii) opisał stan obecny Hiszpanii. Duża część tych referatów musi być z natury rzeczy traktowana poufnie. Tow. Jaksch naświetlił w sposób niezmiernie rzeczowy i dokładny rolę właściwą i plany właściwe żądań „autonomicznych" Henleina (zwolennicy Henleina przewidują — między innymi — obozy koncentracyjne w kraju Sudetów dla... socjalnych demokratów niemieckich w Czechosłowacji, jako jeden z pierwszych przejawów władzy „autonomicznej"). Tow. Jaksch podkreślił z naciskiem, że trzy czynniki zadecydowały o pokojowym — narazie — rozwiązaniu sytuacji w drugiej połowie maja:

1) wola obrony ze strony samej Czechosłowacji;

2) kategoryczne stanowisko Francji;

3) równie kategoryczne stanowisko Wielkiej Brytanii.

Trzeba sobie wszakże zdawać sprawę, że „konflikt dramatyczny" jest, jak dotąd, ...tylko odroczony.

MOWA TOW. NIEDZIAŁKOWSKIEGO.

Tow. M. Niedziałkowski w dłuższym referacie przedstawił sytuację z naszego punktu widzenia.

W niektórych pismach Europy Zachodniej twierdzono, że istnieje możliwość **wspólnego marszu** Polski i „Trzeciej" Rzeszy na Czechosłowację. **To jest nieprawda.** Ani jeden **odpowiedzialny** polityk polski nie ośmieliłby się zaproponować memu krajowi takiego rozwiązania. W razie wybuchu konfliktu istniałyby dla Polski dwie możliwości: 1) neutralność, 2) wypowiedzenie się wyraźne i otwarte po stronie mocarstw zachodnich.

Neutralność uważam za fikcję nie tylko dla Polski, ale i dla Belgii, i dla krajów skandynawskich. Gdyby wojna istotnie wybuchła, — „neutralność.. stałaby się — obiektywnie — popieraniem napastnika, t. zn. mocarstw faszystowskich. Nie wierzę w „neutralność". I gdyby Polska stanęła wobec tragicznej alternatywy, — to, śmiem twierdzić, kolosalna większość opinii polskiej odrzuci „bez dyskusji", jeżeli można tak powiedzieć, **samą możliwość** „wspólnego frontu" z „Trzecią" Rzeszą.

Ale chodzi o to, by katastrofie wojennej **zapobiec.** Ta możliwość istnieje. Gdyby świat wiedział i odczuwał, że powstała **realna siła,** zdolna do przeciwstawienia się koncepcjom napastniczym „osi Berlin — Rzym", to by koncepcje napastnicze stuszowały się bardzo prędko. Stuszowały się wszak kilka dni temu w stosunku do Czechosłowacji. Trzeba więc stworzyć taką **realną siłę.** Polska byłaby tu czynnikiem pierwszorzędnym. Polska nie jest „małym krajem". Polska jest krajem o bardzo dużym znaczeniu światowym. Sądzę, że wyrażę przeświadczenie **całej** demokracji polskiej, gdy powiem, że stała, jawna i zdecydowana współpraca Polski z mocarstwami zachodu może **dziś jeszcze** zahamować niebezpieczeństwo wojny. **W tym kierunku pracujemy.**

Muszę podkreślić jedną rzecz: nikt w Polsce nie zgodzi się na **przemarsz obcych wojsk** przez nasze terytorium. Taki przemarsz byłby możliwy w dwóch tylko wypadkach: 1) jako przemarsz **wojsk sojuszniczych** na wzór armii brytyjskiej we Francji w latach 1914 — 1918 albo później armii amerykańskiej; 2) jako przemarsz w **ramach zbiorowej obrony,** w ramach idealnej koncepcji.. przyszłości. Narazie — **każdy** przemarsz oznaczałby — **obiektywnie — okupację. To musicie zrozumieć.** Ale to jest jeszcze jeden argument przeciwko marzeniom... szweckim o „neutralności".

Trzeba patrzeć prawdzie życia w oczy. Problem Czechosłowacji — **to nie jest tylko problem** kraju Sudetów. I problem **faszyzmu międzynarodowego** — to nie jest tylko problem Czechosłowacji; wchodzą w grę: **Hiszpania,** krwawiąca i naprawdę bohaterska, mnóstwo innych kwestyj, większych i mniejszych. Jest wyjście: **zbiorowe bezpieczeństwo,** oparte o **realną siłę.** Lojalna i szczera obustronnie współpraca Polski z mocarstwami zachodnimi — to kamień węgielny, **rzucony** pod budowę takiej **realnej siły.** W tym punkcie demokracja polska zamierza rzucić na szalę cały swój wpływ w kraju. Bo chodzi o potrzebę życiową i Polski i Europy.

MOWA TOW. DALTONA.

Tow. Dalton, kierownik polityki zagranicznej brytyjskiej Partii Pracy, mówił bezpośrednio po tow. Niedziałkowskim.

Tak jest! **w rękach Polski spoczywa w dużej mierze klucz sytuacji europejskiej.** Tak jest! Polska jest „współpotęgą", nie żadnym „małym krajem". Istotnie! Przemarsz obcych wojsk przez czyjekolwiek terytorium — to, na dziś, dopóki nie ma organizacji bezpieczeństwa zbiorowego, kwestia właściwie nierozwiązalna. — Nikt nie poświęci swego kraju — okupacji, choćby przejściowej. Może być mowa o **przelocie** eskadr lotniczych; to inny problem.

Tow. Niedziałkowski ma zupełną słuszność: w razie wybuchu konfliktu — każda „neutralność" **będzie fikcją.** Nie będziemy powtarzali błędów z lat 1914—1916. Ani jeden Brytyjczyk nie zgodzi się na powtarzanie dawnych błędów. Kraj „neutralny" — to, obiektywnie, — pomocnik „Trzeciej" Rzeszy. Muszą to zrozumieć i kraje Skandynawii. Pokój można ocalić. Można go ocalić organizacją **bezpieczeństwa zbiorowego i zbiorowej obrony.** Innej drogi nie ma. Brytyjska Partia Pracy nie jest chyba podejrzana o specjalną „chęć wojowania". Ale, — moi przyjaciele, — bądźcie pewni — my, Wielka Brytania, na akcepcję dyktatury faszyzmu w Europie nie pójdziemy. **Czechosłowacja nie będzie osamotniona.** Doświadczenie Hiszpanii nauczyło Europę wielu rzeczy. Kapitulacji przed hitleryzmem **nie będzie.**

***

Egzekutywa powzięła uchwały, odpowiadające przebiegowi dyskusji. Treść uchwał sprowadza się do punktów następujących:

1) „oś Berlin — Rzym" stanowi „blok ideologiczny" o tendencjach agresywnych (napastniczych);

2) zatrzymać rozmach napastniczy faszyzmu międzynarodowego może tylko **siła realna** mocarstw i narodów, które nie chcą przed faszyzmem międzynarodowym skapitulować;

3) taką siłę, już powstającą, należy umocnić i rozbudować na podstawie zasady **bezpieczeństwa zbiorowego** według doświadczeń z ostatnich paru tygodni.

Uchwała osobna stwierdza raz jeszcze **solidarność ruchu socjalistycznego z bohaterską walką narodu hiszpańskiego o wolność i o niepodległość.**

***

Egzekutywa załatwiła ponadto szereg spraw organizacyjnych. Uchwała osobna (na wniosek tow. Erlicha, poparty przez tow. Niedziałkowskiego) stwierdza, że t. zw. antysemityzm stał się hasłem bojowym pewnych odłamów faszyzmu. Walka z propagandą antysemicką jest z natury rzeczy walką, należącą do zakresu walki przeciwko przejawom systematycznego obniżania kultury ogólnoludzkiej. Te przejawy łączą się organicznie z prądem faszystowskim.

***

Podczas debaty tow. tow. Dalton, Niedziałkowski, Jacksch, Winter (s. d. czechosłowacka) podkreślili z naciskiem, że problem narodowościowy w Czechosłowacji nie jest wcale „problemem Henleina". Nowy „statut narodowościowy" Czechosłowacji **ma dotyczyć tak samo Polaków i Węgrów.** Nie należy więc poddawać się sugestii propagandy hitlerowskiej, jakoby chodziło jedynie i **wyłącznie o ruch** „henleinowski". Henlein nie może być „mniejszością uprzywilejowaną".

Przegląd prasy

ZWYCIĘSTWO POLAKÓW W CZECHOSŁOWACJI.

Prasa polska jednomyślnie podkreśla znaczenie osiągnięcia przez Polaków **WIĘKSZOŚCI** przy wyborach w dwuch powiatach na Śląsku w Czechosłowacji. Istotnie, zwycięstwo to radosne i znamienne. **Jakakolwiek** będzie dalsza polityka Czechosłowacji w Sudetach, **PRAWA POLAKÓW** w Czechosłowacji muszą być w pełni uszanowane. **Polacy nie mogą** w żadnych wypadku stać się mniejszością drugiej klasy!

KŁAJPEDA.

Hitlerowcy wyciągają już ręce po litewską Kłajpedę. Organizuje się akcję a la Henlein. Pisze o tym np. „W. Dziennik Narodowy":

> Ludność niemiecka, Kłajpedy wystąpiła do rządu litewskiego z szeregiem *postulatów zasadniczego znaczenia*.
>
> Niemcy żądają usunięcia z Kłajpedy litewskiej *komendantury wojennej* i policji, przywrócenia wolności prasy i stowarzyszeń, nadania urzędom kłajpedzkim uprawnień ustawodawczych, uniezależnienia szkolnictwa niemieckiego od jakichkolwiek wpływów litewskich, uznania *paszportów*, wydanych przez niemiecki dyrektoriat w Kłajpedzie, *obowiązku używania języka niemieckiego* i t. p.
>
> Jasnym jest, że przyjęcie tych postulatów zmieniłoby zasadniczo położenie w Kłajpedzie, usuwając z niej wszelkie wpływy litewskie i przygotowując grunt *do oderwania jej od Litwy i przyłączenia do Rzeszy Niemieckiej*.

Podobny manewr przygotowywany jest **wśród Niemców Jugosławii.** Trzeba pamiętać, że obok akcji czysto politycznej i **kulturalnej** prowadzona jest także akcja **gospodarcza.** Wszystkie te akcje razem są naturalnie akcjami **przygotowawczymi...**

TERROR HITLEROWSKI W POLSCE.

Krakowski „IKC." pisze obszernie o terorystycznej akcji hitlerowców wśród Niemców w Polsce. Terrorem i podstępem hitlerowcy chcą sobie zdobyć **monopol** na reprezentowanie Niemców:

> Na zebrania Niemców zaczęły wkraczać bojówki z pałkami. Szli nie tylko *ranni do szpitali, ale były i wypadki pobicia na śmierć*. Nawet te pogrzeby potrafili „młodzi" wyzyskać, jako środek agitacji za swoim ruchem i jako moment propagowania ewangelii — narodowego socjalizmu, który zaczęli pierwsi głosić wśród mniejszości niemieckiej w Polsce.
>
> W kociołku mniejszościowym zawrzało. Starsi panowie mieli dotąd inne, ich zdaniem, ważniejsze zmartwienia. Przygotowywali naprzykład pliki memoriałów do Ligi Narodów w sprawie nieuzyskania koncesji spirytusowej od władz polskich przez jakiegoś tam restauratora niemieckiego. A tu nagle każą im myśleć o jakimś *jednolitym światopoglądzie* (Weltanschauung), a tu mówią im, że Niemiec za granicami kraju *musi wyznawać te same poglądy, co Volksgemeinschaft* (wspólnota narodowa), co jego krewniak w Trzeciej Rzeszy.

Jednym słowem Niemcy — hitlerowcy w Polsce czynią co chcą. W Polsce też—stopniowo i ostrożnie! — przygotowują (na później!) akcję a la Henlein!

A jednocześnie o **polskiej** mniejszości w Niemczech (1½ mil.) prawie **nic nie słychać!** Prasa nasza mało się tym zajmuje. Polacy w Niemczech stają się łupem **bezwzględnej germanizacji.**

TAKŻE SCHMIDT?..

Prasa francuska donosi z Moskwy o rozstrzelaniu słynnego badacza polarnego, wybitnego uczonego, prof. Schmidta, bohatera wyprawy „Czeluskina" do bieguna północnego.

Korespondent „Gazety Polskiej" telefonuje z Paryża:

> Według rozpowszechnionej oceny, ma się tutaj do czynienia z *obłędnym aktem zemsty* i zazdrości przeciw człowiekowi, który zdobył sobie wielką popularność nie tylko we własnym kraju, ale również w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Francji. We Francji szczególnie Schmidt był w [illegible]

Wiadomości tak potworne, że musimy poczekać na potwierdzenie. Jeszcze przed paru dniami „Russkoje Słowo" (w Polsce) donosiło, że wprawdzie rozstrzelano 30(!!) urzędników z zarządu drogi polarnej („Gław - Siewier - morputi"), ale Schmidt na razie został „pominięty"...

UCHWAŁY LEWIATANA.

Jak donosi „Kurier Polski", 31 maja odbyło się zgromadzenie delegatów Centralnego Związku Przemysłu. Powzięto cały szereg uchwał, do których zapewne jeszcze wrócimy. Uchwały naturalnie podkreślają znaczenie **„dobrowolnych zrzeszeń przemysłowych";** wypowiadają się za **uprzemysłowieniem** kraju; protestują przeciwko **etatyzmowi,** a więc „interwencjonizmowi gospodarczemu" i t. d. W dziedzinie socjalnej uchwały ostro zwracają się **przeciwko strajkom okupacyjnym:**

> Wreszcie wszelka działalność gospodarcza może się rozwijać zadowalająco tylko *w ramach pokoju społecznego* i poszanowania prawa. Dobra wola tak ze strony pracodawców, jak i pracowników, przy szerokim korzystaniu z formy układów zbiorowych i rozjemstwa ma tu pierwszorzędne znaczenie. Czynnikiem decydującym będzie tu kategorycznie negatywny stosunek opinii publicznej *do okupacji warsztatów pracy*, która nigdy nie daje się ograniczyć do jednej tylko dziedziny, lecz, jak rdza, przeżerać może wszelką konstrukcję — i społeczną i nawet *państwową*".

W zakresie konsolidacji politycznej powołują się na referat min. Kwiatkowskiego w Katowicach i powiadają:

> Doświadczenie nauczyło nas, że uzyskujemy sukcesy na placówkach przemysłowych *nie elitaryzmem*, lecz wydobywaniem z każdej jednostki, czy ich zespołu, właściwości dodatnich. Nie pomniejszaniem zasług, lecz oddawaniem sprawiedliwości *każdemu rzetelnemu wysiłkowi*.

K. CZ.

Prokurator skończył mowę oskarżycielską

w procesie Michalskiego

W procesie Michalskiego prok. Marcinkowski zakończył swe przemówienie oskarżycielskie stwierdzeniem, iż „każdy z oskarżonych w wyroku winie spotkać się z właściwą oceną sądu".

Prokurator twierdził, iż Idzikowski dopuścił się oszustw na 20 tys. zł. oraz oszustwa ze szpilką brylantową, którą sobie przywłaszczył.

Zdaniem prokuratora Idzikowski jest osobnikiem mało wartościowym nie posiadającym do swej pracy specjalnego przygotowania ani zasług.

Po prokuratorze głos zabrał rzecznik ministerstwa skarbu radca Turczyn

I. K.

Ordynacja wyborcza do samorządów

Ustalone przez Rząd projekty ordynacji wyborczej do samorządów opierają się na podziale miast na okręgi wyborcze i na czteroprzymiotnikowym prawie głosowania. Zasada proporcjonalności byłaby uwzględniona w okręgach, mających trzy i więcej mandatów. Projekt zrywa z zasadą prawa kumulowania głosów, zapewnia czynnikowi obywatelskiemu większy udział w komisji wyborczej.

Projekty zostały podobno nieco zmienione i są w toku ostatecznej redakcji.

Od Administracji

Prosimy wszystkich prenumeratorów o niezwłoczne wpłacanie zaległości, w przeciwnym razie zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę.

Proces Dziennika Wileńskiego

przed Sądem Apelacyjnym

W Sądzie apelacyjnym rozpoczął się wczoraj proces docenta Stanisława Cywińskiego i wydawcy „Dziennika Wileńskiego" Zwierzyńskiego. Jak wiadomo, proces ten zakończony został w Sądzie Okręgowym uniewinnieniem red. Zwierzyńskiego i skazaniem doc. Cywińskiego za obrazę narodu polskiego na 3 lata więzienia. Obrazy tej, jak stwierdził sąd w motywach wyroku I instancji — dopuścił się oskarżony Cywiński w artykule swym, w którym znieważył przez użycie słowa „kabotyn" pamięć marszałka Piłsudskiego.

Obrona na wstępie rozprawy wnosiła o przesłuchanie prof. Zdziechowskiego, prof. Pigonia, prof. Kościałkowskiego, zastępcę szefa OZN, okręgu wileńskiego Trzeciaka, red. Mackiewicza, prof. Knedla, prof. Otrębskiego i bratową oskarżonego Bernadetę Cywińską.

Obrona oskarżonego Cywińskiego jest niezwykle liczna, gdyż składa się aż z 20 adwokatów.

Skarga apelacyjna m. in. podkreśla, iż na rozprawę I instancji obrona sprowadziła szereg ważnych świadków, których sąd nie dopuścił.

Obrona podkreśla, iż słowo „kabotyn", użyte w artykule Cywińskiego p.t. „COP." było przez oskarżonego skierowano pod adresem red. Mackiewicza.

Obrona porusza dalej kwestię zasadniczą interpretacji art. 152 K. K., mówiącego o lżeniu narodu polskiego. Zdaniem obrony znieważenie jednostki nawet najwybitniejszej nie może być uważane za lżenie Narodu. Obrona przypomina w swych wywodach, że obraza Prezydenta Rzeczypospolitej nie jest również zniewagą Państwa, gdyż mówi o tym oddzielny artykuł, zniewaga symbolu Państwa jest też objęta oddzielnym artykułem kodeksu.

Obrona powołuje się w swych wywodach i na to, iż zastosowanie najwyższego wymiaru kary z powołaniem się na ustawę o ochronie czci i imienia marszałka Piłsudskiego było błędne, gdyż w czasie ogłoszenia wyroku na Cywińskiego ustawa jeszcze nie obowiązywała.

Obaj oskarżeni są na sali: red. Zwierzyński odpowiada z wolnej stopy, doc. Cywińskiego przywieziono z więzienia.

Sąd apelacyjny z pośród zgłoszonych przez obronę świadków dopuścił tylko prof. Zdziechowskiego, św. Trzeciaka z O. Z. N. i Bernadetę Cywińską.

Proces potrwa dni kilka.

I. K.

Rozgromiona K. P. P.

Stalin i Jeżow przeciwko polskim komunistom

Nie tak dawno prasę całego świata obiegła sensacyjna wiadomość, że w Moskwie aresztowano *CAŁY SZTAB* polskich komunistów. Oczywiście, na rozkaz Jeżowa. Wymieniano niemal wszystkie głośniejsze nazwiska (i pseudonimy) wodzów KPP — z „leaderem" Leńskim na czele...

O szczegóły, o przyczyny było trudno. Ze zrozumiałych powodów. Ale oto w Nr. 2 organu Kominternu „Kommunistische Internationale" ukazał się artykuł niejakiego „Święcickiego", oskarżający usuniętych lub aresztowanych sztabowców partyjnych o największe zbrodnie. A w organie rosyjskich mieńszewików „Soc. Wiestnik" czytamy artykuł polskiego eks - komunisty (ich jest coraz więcej), z oburzeniem krytykujący wywody „Święcickiego". Artykuł jest zatytułowany: „Jeszcze jedna zbrodnia Stalina".

Wśród aresztowanych (lub rozstrzelanych), powiada X. (autor art. w „Soc. Wiestnik") znajdują się tacy najwybitniejsi i najstarsi działacze KPP, jak Warski, Wera - Kostrzewa i generalny sekretarz KPP Leński - Leszczyński.

P. „Święcicki" w swym artykule *„Prowokatorzy przy pracy"* (!) pisze, że *„WODZOWIE OBU FRAKCYJ ZGODNIE Z DYREKTYWAMI (ZAGRANICZNEJ, NIE ROSYJSKIEJ) OCHRANY PRÓBOWALI SYSTEMATYCZNIE OSZUKIWAĆ KOMINTERN"*. Mianowicie fałszowali cyfry o stanie organizacji partyjnej, dawali nieprawdziwe sprawozdania o ruchach masowych, *których naprawdę nie było* (str. 221).

Na to X. odpowiada: jeśli to ma być dowodem roboty „prowokatorskiej", to trzeba zważyć, że *wszystkie* partie komunistyczne całego świata posyłają do Kominternu „dęte" (przesadne) sprawozdania. A poza tym nie **tak znów dawno (1930 r.) „opozycja" w KPP oskarżała Centr. Komitet o układanie fałszywych** sprawozdań — **i właśnie za to** była (za pośrednictwem Centr. Komitetu, obecnie rozgromionego) oskarżona o—„panikarstwo", „socjal-faszyzm" i w ogóle o to, że jest **„trockistowską agenturą ochrany".**

Drugi „dowód" p. „Święcickiego" polega na tym, że w majowych wypadkach w Polsce (1926 r.) Kompartia poparła przewrót; to „dowodzi", że w obu frakcjach KPP na czele stali prowokatorzy. Tymczasem, powiada X., właśnie podczas majowych wypadków stosunki z Centr. Komitetem zostały na pewien czas przerwane. Czyli że (rzekomi) „prowokatorzy" w centr. Komitecie wpływać na stanowisko lokalnych organizacji nie mogli.

Trzeci „dowód". „Ochranka" umyślnie rozpalała waśnie frakcyjne w KPP, mając swych agentów na czele obu frakcyj. Tymczasem (odpowiada X.) walki frakcyjne w KPP trwały od początku założenia partii. Od r. 1919 — 22 trwała walka z ultralewą frakcją „Grzecha" - Kowalskiego; 1923—24 — z grupą Warskiego - Waleckiego; 1924—25 — z grupą Z. Unszlichtówny i Domskiego. I t. d. Czyli że nie „ochranka" organizowała te walki. Zresztą we *wszystkich* kompartiach walka frakcyjna trwała przez wiele lat.

Wreszcie „Święcicki" widzi „dowody" w tym, że w r. 1923 organizowano *rozłam* w partii. Ale czym objaśnić — zapytuje X. — że organizatorzy rozłamu przez wiele lat siedzą w więzieniach?

Takie są „dowody" Święcickiego. Dużą rolę wśród nich gra t. zw. *„błąd majowy"*. Tłumaczy się poprostu tym, że kierownictwo organizacji myślało — pisze X.—że Piłsudski to „polski Kiereński". Przecie Leński pisał w niemieckich kom.-pismach o „rewolucyjnej armii Piłsudskiego". A Warski dowodził, że „pewną część drogi możemy przebyć razem"... Jednakowoż za „błąd majowy" wodzów KPP nie usunię to, bo wówczas Stalin szedł razem z prawicowcem Bucharinem. Gdy Bucharina odsunięto, wówczas z KPP usunięto Warskiego (1929 r.), i Leński został wodzem...

Jak polemizuje X. ze „Święcickim". Czym atoli X. tłumaczy (chodzi o *prawdziwe* przyczyny) ostatnie rozgromienie czołowej grupy w KPP?

Po pierwsze, powiada, wodzowie KPP byli w przyjaznych stosunkach ze starymi bolszewikami, rozstrzelanymi przez Jeżowa.

Po drugie, dla nowej („socjal-patriotycznej") linii Stalina w Polsce nie nadają się starzy „esdecy", którzy zawsze wraz z Różą Luxemburg walczyli z hasłem niepodległości.

A po trzecie, może Stalin przygotowuje grunt dla jakichś nowych międzynarodowych kombinacyj...

Słowem — dodamy teraz od siebie — jakieś *PIEKŁO*.... Inaczej tego nazwać niepodobna! Rzekomo „polska" partia jest *NĘDZNĄ IGRASZKĄ* w rękach Stalina i jego agenta Jeżowa.

A *„MORALNA"* strona tego rozgromienia sztabu KPP jest również okropna. Najstarszych i „najzasłużeńszych" (po swojemu naturalnie) wodzów partii sprowadza się na poziom *agentów policyjnych, prowokatorów*...

Straszny to obraz. Tłumaczy aż nadto dobrze *masową ucieczkę* działaczy z KPP.

K. CZAPIŃSKI.

Pobożne życzenia „Ozonu" i dobre rady „Zaczynu"

Co nam przyniesie wiatr z Bliskiego Wschodu

(l.) Parokrotnie już zwracaliśmy uwagę, że wielkie plany inwestycyjne OZN-u mają tę jedną „drobną" wadę, że stanowią właściwie nie plany, lecz „pobożne życzenia". Przede wszystkim dla tego, iż wylicza się jedynie, że to a to należy zrobić, że takie a takie inwestycje ma poczynić Państwo, takie a takie — inicjatywa prywatna, ale nie mówi się, jakie środki będą zmobilizowane na te cele. W ten sposób plan zmienia się w wyliczenie tego, co — na dobrą sprawę — należałoby zrobić. Zmienia się istotnie w „pobożne życzenia".

Z takimi szumnymi zapowiedziami występuje się w chwili, gdy Rząd z największym wysiłkiem (i z użyciem środków z pożyczki francuskiej) przeprowadza inwestycje na terenie COP-u, stanowiące — wszyscy się na to zgadzają — zaledwie fragment tych zadań, jakie stoją przed Państwem w dziedzinie inwestycyjnej. Rozgłasza się takie zapowiedzi w chwili, gdy na terenie COP-u inicjatywa prywatna najwybitniej bodaj przejawia się... w spekułowaniu na cenach ziemi w miastach. Nikt nie może się łudzić (mimo ulg inwestycyjnych), że prywatna inicjatywa zluzuje w tak poważnym stopniu publiczną, iż państwo będzie mogło wycofać się całkowicie z budowy fabryk (przynajmniej fabryk o charakterze zbrojeniowym). Jeśli nawet Państwo miałoby się ograniczyć do inwestycyj energetycznych, komunikacyjnych i bezpośrednio związanych z obronnością — to i wówczas wymagalne ze względu na interesy kraju i jego bieżące potrzeby tempo tych inwestycyj przekracza ramy rocznych planów inwestycyjnych.

Jakież jest wyjście. Zwiększenie inwestycyj publicznych wymagałoby:

albo zwiększenia podatków;

albo dalszego wypompowywania przez Państwo wszystkich wolnych kapitałów;

albo pożyczki zagranicznej.

Ostatnie odpada ze względu na brak widoków otrzymania tej pożyczki. Pierwsze sprzeciwia się przyjętej obecnie zasadzie ulg podatkowych, mających na celu pobudzić inwestycje prywatne. Drugie jest namiętnie zwalczane przez zwolenników inicjatywy prywatnej, głoszących, że Państwo powinno się wycofać z rynku kredytowego.

Zastanawiając się nad tymi zagadnieniami „totalistyczny" „Zaczyn" ułatwia sobie bardzo rolę. „Rozcina" węzeł gordyjski, którego nie mogła rozplątać Rada Ozonu.

„Zaczyn" znajduje sposób genialny i to bynajmniej nie teoretyczny. W teorię nie wgłębia się. Starczy mu parę frazesów na temat planowości i uwaga (nie pozbawiona zresztą słuszności) o możliwościach aktywnej polityki kredytowej przy systemie planowym.

W dalsze rozważania „Zaczyn" nie wdaje się. Poprostu wylicza niektóre wspaniałości gospodarki hitlerowskiej. Wylicza, ile to udało się zmobilizować środków, dzięki schachtowskiej polityce kredytowej. Daje dłuższą cytatę na temat inwestycyj w rolnictwie w Hitlerii i kończy się smutną refleksją.

„Napróżno czekamy na polskich Schachtów!"

W istocie — węzeł gordyjski rozcięty. „Zaczyn" uzupełnił łuki w uchwałach Rady Ozonu. Wystarczy skopiować metody Schachta a znajdą się środki na inwestycje.

„Zaczyn" nie zadał sobie trudu przeprowadzić porównania między stosunkami niemieckimi i polskimi. Nie przychodzi mu do głowy, że w Niemczech przeprowadzono rozbudowę przemysłu, związanego bezpośrednio lub pośrednio ze zbrojeniami, jak również szereg inwestycyj drogowych, melioracyjnych **kosztem znacznego obniżenia poziomu życiowego szerokich mas ludności.** Takiego obniżenia, na jakie u nas naszej niedokarmionej, wynędzniałej ludności nie stać (porównajmy np. spożycie mięsa w Polsce i w Niemczech, albo choćby — cukru).

Dalej — i to nie przychodzi „Zaczynowi" do głowy — Hitler zastał ogromne rezerwy z czasów demokratycznych, zastał niewyzyskany świetnie zracjonalizowany aparat przemysłowy, zastał ogromne zapasy surowców i pół-przetworów.

Wreszcie — Niemcy rozporządzały potężnym, wyrobionym aparatem eksportowym, rozporządzały przemysłem, pracującym od lat w znacznej mierze na eksport. To umożliwiło im zaopatrywanie się (z ogromnymi zresztą wysiłkiem) w niezbędne, brakujące surowce.

Jeśli zaś chodzi o schachtowski system kredytowy, nikt więcej jak jego autor dr. Hjalmar Schacht nie zdawał sobie sprawy z jego tymczasowości. Wyraził się kiedyś, że buduje się w Niemczech piramidę, za którą przez długie lata będzie trzeba płacić obniżeniem poziomu życiowego, nędzą szerokich mas. Przed swą rezygnacją wyraził się, że „granice rozszerzenia kredytu leżą tam, gdzie polityka gospodarcza przestaje szanować zdrowy stosunek między pieniądzem a ilością towaru".

Innymi słowy — przyznał, że Niemcy — mimo sprytnego systemu weksli pracy — wkroczyły na drogę inflacji pieniężnej z pogorszeniem waluty, maskowanym przez ostrą kontrolę handlu zagranicznego i cen wewnętrznych. Mimo maskowania skutków inflacji nastąpiła znaczna zwyżka cen (przy niezmienionych płacach!).

Mimo „cudowności" systemu, którym się tak zachwyca „Zaczyn", „Trzecia" Rzesza robi co może, by przejść do bardziej normalnego pokrycia wydatków: zwiększa nacisk podatkowy, stara się zastąpić bieżące krótkoterminowe zadłużenie przez pożyczki wewnętrzne, zabiera środki z kas oszczędności.

Z doświadczeń niemieckich widać, jak ostrożnie trzeba podchodzić do „cudów" na modłę Schachta. Przede wszystkim jednak daremnie byłoby prezentować hitlerowską gospodarkę wojenną jako wzór gospodarki planowej. Jest to typ gospodarki anormalnej, oznaczającej kompletne wywichnięcie równowagi na rzecz zbrojeń. Wzór zupełnie się nie nadający dla kraju, który musi rozwinąć wszechstronnie wszystkie gałęzie życia gospodarczego i wszystkie elementy gospodarki zarówno produkcję jak zbyt.

Pomysłowy system ekspansji kredytowej może być bardzo pożyteczny: trzeba jednak: 1) zapewnić sposoby pokrycia tego „zadatku" na przyszły dochód społeczny; 2) zapewnić zarówno wszechstronny rozwój produkcji jak i wzrost siły nabywczej ludności.

Takich wzorów nie przynosi nam wiatr z najbliższego zachodu. Nie dostarczają nam tego państwa totalne. Takie plany przygotować i wcielić musi w życie klasa robotnicza przez realizację zasad socjalistycznej gospodarki planowej.

Nasz odcinek powieściowy

W czwartek, 9 czerwca rozpoczynamy druk ostatniej powieści znanego humorysty angielskiego

P. C. Wodehouse'a

p. t. „W STARYM DWORZE"

Powieść ta, pełna przezabawnych sytuacyj, pisana żywo i lekko, stanowić będzie niewątpliwie atrakcję dla naszych Czytelników.

Alicante i Messacappa

Czyli: Tragedia i farsa

25-go maja bomby faszystowskie zmasakrowały ludność portowego miasta Alicante. *Ok. 400 zabitych*, przeszło *1000 rannych* — oto „zdobycz" wyprawy faszystowskiej. Był to najgroźniejszy — w skutkach — z dotychczasowych nalotów na Hiszpanię reublikańską.

Nazajutrz, 26-go maja, zebrał się sławetny kabaret londyński, zwany „komitetem nieinterwencji" i powziął chwalę w sprawie wycofania „ochotników", powziął po to, by jej nie wykonać. W toku rozmów przedstawiciel Włoch — prawdopodobnie celem odwrócenia uwagi od Alicante — wytoczył przeciw Rządowi hiszpańskiemu oskarżenie o to, że uwięził obserwatora włoskiego z zatopionego okrętu angielskiego Great-End.

Rząd Chamberlaina tak się przejął losem tego obserwatora-- nazywa się on Messacappa — że zamiast zażądać wyjaśnień, czemu włoskie samoloty bombardowały okręt angielski, pośpieszył z protestem do Barcelony i z żądaniem uwolnienia Messakappy.

Barcelona nie mogła zadośćuczynić temu żądaniu, z tej prostej przyczyny, że Messacappy nikt nie aresztował. Przeciwnie, pierwszym jego krokiem po przybyciu do Francji, była wizyta u konsula hiszpańskiego w Perpignan, któremu serdecznie podziękował za względy, okazane mu w Walencji i w Barcelonie.

Na wyssaną z palca skargę o aresztowaniu obserwatora włoskiego Rząd Chamberlaina natychmiast zareagował protestem u Rządu hiszpańskiego. Ale na zbrodnię w Alicante ani Rząd angielski ani francuski nie odezwały się dotąd słówkiem.

Dziwne to milczenie przykro uderzyło Rząd hiszpański, przyzwyczajony już przecież do wszystkiego i nie dziwiący się już niczemu. Ale żeby na taką zbrodnię nie znaleźć nawet słowa protestu i zagłuszyć ją przez zmowę milczenia?!

Nie, do tego Rząd hiszpański nie dopuścił. I oto hiszpański minister spraw zagranicznych tow. del Vayo wystosował do rządów Anglii i Francji notę, pełną utajonego wzburzenia i subtelnej ironii.

Nota przypomina, że w lutym r. b., z okazji bombardowania Barcelony, Rządy Anglii i Francji wzięły na siebie inicjatywę zwołania konferencji zainteresowanych stron celem położenia kresu bombardowaniu otwartych miast. Rząd hiszpański wówczas z góry oświadczył, ze powstrzyma się od bombardowania miast na obszarze przeciwnika i gorąco powitał inicjatywę angielsko - francuską.

Tymczasem upłynęło już kilka miesięcy, a nic nie słychać o dalszym losie owej inicjatywy. Zamiast zaprzestania bombardowań, odbywają się one coraz częściej, a zbrodnia w Alicante wstrząsnęła ludnością Hiszpanii.

Nota protestuje przeciw temu, że mocarstwa nie zdobyły się na protest w sprawie zbrodni w Alicante.

Nota domaga się od Rządu angielskiego *konkretnej odpowiedzi*, jak stoi sprawa rokowań, które miały być wszczęte razem z Francją w przedmiocie bombardowań miast otwartych, i kończy się jak następuje:

„Rząd republiki hiszpańskiej byłby szczęśliwy, gdyby dowiedział się, że Rząd brytyjski, o ile uważa się związanym odpowiedzialnością za inicjatywę (lutową), zechce wprowadzić w życie odpowiednie środki celem unikania powtórzenia się takich zbrodni, jak w Alicante".

Nota Rządu hiszpańskiego nie apeluje więc do „uczuć człowieczeństwa", jak doniosły pisma, gdyż Rząd zbyt gorzkie poczynił doświadczenia z podobnymi apelami. *Rząd hiszpański nie występuje wobec mocarstw w roli petenta, lecz oskarżyciela.* Rząd hiszpański przypomina inicjatywę własną Anglii i Francji z przed trzech miesięcy i apeluje do ich *odpowiedzialności za własne słowa, do ich własnej powagi godności.*

Już na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów del Vayo stał się wyrazicielem *sumienia demokracji świata*, gdy we wspaniałej swej mowie wykazał, czym jest „nieinterwencja". Jego obecny protest przeciw zmowie milczenia Londynu i Paryża jest dalszym ciągiem aktu oskarżenia przeciw mocarstwom, które ugrzęzły w „nieinterwencji" i nie chcą z niej wybrnąć. A chyba nikt nie jest bardziej uprawniony do oskarżenia, aniżeli Rząd Republiki hiszpańskiej, broczącej w krwi za cudze winy, za cudze niedołęstwo i tchórzostwo.

(jmb.)

P. S. W poniedziałek, na interpelację posłów robotniczych w Izbie Gmin, premier Chamberlain wyraził oburzenie z powodu ofiar w Alicante, ale dodał, że bombardowanie obiektów wojskowych jest dozwolone i że on jeszcze nie jest w posiadaniu dokładnych wiadomości o napadzie. Wyszło tak, że jeżeli 378 osób zabitych zostało w Alicante, w związku z bombardowaniem obiektów wojskowych, to Franco jest w porządku.

Rząd francuski, jak doniosły depesze wczorajsze, zwrócił się do Rządu angielskiego, by podjąć kroki w sprawie bombardowań otwartych miast. Jest to prawdopodobnie skutek noty hiszpańskiej.

Masowy mord

bezbronnej ludności w Alicante

Podana przez nas wiadomość o barbarzyńskim zbombardowaniu Alicante przez faszystowskie samoloty, uzupełniamy dalszymi szczegółami.

Według depeszy z Alicante z d. 30 maja dnia tego jeszcze odbywało się poszukiwanie pod gruzami trupów ofiar ostatniego nalotu bombowców faszystowskich.

Wiele zwłok trudno zidentyfikować i te chowa się we wspólnym grobie, na którym wzniesiony będzie wspólny nagrobek.

W niedzielę rano wydobyto z pod rumowiska dalsze ciała 27 osób. Z pośród rannych zmarły 53 osoby, a stan stu osób jest beznadziejny.

Zdarzają się tragiczne sceny. Przy rozpoznawaniu trupów zemdlał nagle urzędnik miejski, znalazłszy wśród zabitych swą matkę. Lekarz Angel Pascual, operujący rannych, amputował nogę rodzonemu bratu, który pod nożem skonał. Wiele dzieci straciło rodziców. W jednym wypadku z całej rodziny ocalało jedynie 3-miesięczne dziecko.

Ludność samorzutnie wyraziła gotowość zaopiekowania się i przygarnięcia sierot. Odbywa się zbiórka na rzecz osieroconych dzieci i niezamożnych ofiar barbarzyńskiego bombardowania.

Kapitanowie stacjonujących w porcie statków angielskich, jak i wielu innych cudzoziemców wyrazili gubernatorowi cywilnemu swe najżywsze oburzenie z powodu bombardowania bezbronnego i oddalonego od frontu wojennego miasta.

Min. Wojny Stanów Zjednoczonych

przeciwko agresywnym państwom

Przed paroma dniami podaliśmy znamienne oświadczenie podsekretarza stanu USA Cordella Hulla o tym, że Stany Zjednoczone są zainteresowane w utrzymaniu pokoju w Europie Środkowej. Oświadczenie to wywołało wielkie wrażenie w świecie, a przede wszystkim w Niemczech, które muszą dzisiaj długo się namyślać, czy warto wszczynać awanturę, mając przeciwko sobie Francję, Anglię i Stany Zjednoczone, nie licząc pomniejszych państw, które zdecydują się w ostatnim momencie w zależności od koniunktury.

Do oświadczenia Cordella Hulla przybywa teraz enuncjacja podsekretarza stanu do spraw wojskowych U. S. A. p. Johnsona, który z okazji obchodu „Memorial Day" (dzień poświęcony pamięci poległych) wygłosił mowę polityczną.

Mr. Johnson zaznaczył, iż Ameryka musi tak długo czuwać, jak długo niektórzy członkowie rodziny narodów stosują siłę jako instrument swej polityki państwowej. Pokój zagrożony jest nie tylko wskutek obcych wpływów w Ameryce, lecz również wskutek machinacji niektórych zaczepnych państw, które powróciły do barbarzyńskiej zasady, iż siła tworzy prawo.

Mowę swą zakończył Johnson, jak następuje:

„Musimy być dobrze uzbrojeni. Musimy być przygotowani nie na atakowanie kogokolwiek, lecz na obronę. Musimy być przygotowani nie do prowadzenia wojny, lecz po to, by uniknąć wojny".

Dla „pupilków" pieniądze są...

Wpadł nam w ręce odpis pisma *Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy we Lwowie* do Ozonowego „Związku Zawodowego Przemysłu Budowl. przy Zjedn. Polsk. Zw. Zaw." Oddział w Przemyślu.

Pismo to brzmi:

„W uwzględnieniu wniesionej prośby z dnia 18.II 1938 r. w sprawie jak w nagłówku zawiadamiam, że w dniu 17 bm. przekazałem Związkowi przekazem pocztowym kwotę złotych 200 (dwieście złotych) na akcję kulturalno-oświatową, prowadzoną przez Związek w ramach Świetlicy dla bezrobotnych członków Związku.

Z kwoty powyższej mogą być pokrywane jedynie i wyłącznie wydatki ściśle i bezpośrednio związane z akcją kulturalno - oświatową, a więc na uzupełnienie bibliotekł, czasopisma, gazety, gry towarzyskie, odczyty, pogadanki itp. oraz częściowo na uzupełnienie sprzętu świetlicowego.

Z użycia przekazanej kwoty winien Związek nadesłać do Wojewódzkiego Biura do dnia 25.IV br. szczegółowe wyrachowanie i sprawozdania opisowe (po dwa egzemplarze), przy czym w tych ostatnich należy dokładnie podać metody i formy stosowanej pracy w świetlicy oraz zobrazować, czy i w jakim stopniu udzielona subwencja przyczyniła się do osiągnięcia zamierzonych przez Związek celów.

Wreszcie proszę o potwierdzenie odbioru wymienionej kwoty na załączonym żółtym formularzu.

w z. dyrektora
R. Śliwiński
m. p.

* *

Jednocześnie Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy we Lwowie załączyło polecenie wypłacenia Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych — Związek Zawodowy Przemysłu Budowlanego, oddział w Przemyślu, przekazem pocztowym, tytułem subwencji na akcję kult.-oświatową dla bezrobotnych członków Związku złotych 200.

* *

Oczywiście, popieranie akcji kulturalno - oświatowej zasługiwałoby na pochwałę, gdyby nie chodziło tu o popieranie akcji „kulturalno - oświatowej" JEDNEJ, FAWORYZOWANEJ organizacji — i to przez instytucję, powołaną do ZATRUDNIANIA BEZROBOTNYCH, a nie do udzielania subwencji swoim protegowanym.

Dla głodnych dzieci w Hiszpanii

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce kwituje z odbioru następujących kwot, wpłaconych na cukier dla głodnych dzieci w Hiszpanii:

Rada Związków Zawodowych w Grodnie zł. 41.01.

Oddział Związku Rob. Cukrowni Guzów zł. 34.50.

Zarząd Oddziału Zw. Rob. Cukrowni Guzów zł. 20.

Oddział Zw. Rob. Cukrowni Józelów k/Błonia zł. 56.05.

Rada Związków Zawodowych w Grodnie zł. 14.07.

Oddział Zw. Rob. Cukrowni Izabelin zł. 15.25.

Robotnicy huty szkła w Krakowie oraz reszta pozostała przy zakupie wieńca dla tow. Austyna zł. 35.95.

Oddział Zw. Rob. Cukrowni Wieluń zł. 31.39.

Oddział murarzy - cieśli - kaflarzy we Lwowie zł. 140.25.

Oddział Zw. Rob. Cukrowni Chełmica st. Włocławek zł. 33.65.

Oddział Zw. Rob. Cukrowni Horodenka zł. 70.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Rob. i R-tnic Przem. Włókien. zł. 1.000.

Oddział CZRP Chemicznego w fabryce w Grodnie zł. 5.40.

Zebrane podczas konferencji Zarządów Oddziałów w dniu 11 maja rb. w Grodnie zł. 22.

Oddział Zw. Rob. Przem. Spożywczego Brześć Kuj. zł. 15.37

Oddział Zw. Rob. Cukrowni Brześć Kujawski zł. 15.06.

Robotnicy firmy Ceja w Łodzi zł. 10.

Robotnicy huty szkła w Prokocimie zł. 17.10.

Rada Związków Zawodowych w Augustowie zł. 10.

Komitet P. P. S. w Leszczynie (Biała Krakowska) zł. 15.

Oddział Zw. Rob. Cukrowni Ostrowite zł. 15.

Administracja „Dziennika Ludowego" zł. 9.

Pracownicy fizyczni cukrowni i cegielni „Dobrzelin" w Dobrzelinie, poczta Żychlin zł. 96.15.

Pracownicy umysłowi huty szkła w Prokocimie zł. 80.

Kronika kaliska

(Oddział w Kaliszu, ul. Strzelecka 3)

Wielkie zgromadzenie P. P. S. w Kaliszu

W niedzielę dnia 29 maja r. b., w szczelnie wypełnionej sali Stowarzyszenia Rzemieślników, przy obecności ponad 1000 słuchaczy, odbyło się wielkie zgromadzenie polityczne, zwołane przez Kom. PPS w Kaliszu, na którym przemawiał tow. Dubois.

Tow. Dubois scharakteryzował wymownie obecną sytuację polityczną, na tle której naszkicował dążenie państw totalnych do wywołania wojny światowej i wskazał, że tylko zdecydowana akcja państw demokratycznych może obalić plany wojenne faszyzmu. Przechodząc do sytuacji w Polsce, tow. Dubois stwierdził, że wbrew dążeniom obozu „sanacyjnego" i endecekiego, o polityce Państwa polskiego zadecydować musi cały naród w sposób demokratyczny, po przez swobodne, pięcio przymiotnikowe wybory do parlamentu i samorządu.

Pieśnią „Czerwony Sztandar" zgromadzenie zakończono.

Konferencja Okręgowa PPS

W niedzielę dnia 26 czerwca rb. odbędzie się konferencja okręgowa PPS okręgu kaliskiego. Początek konferencji o g. 10 przed poł. w lokalu Rady Związków Zawodowych, ul. Strzelecka 3.

Szczegóły konferencji podamy w odpowiednim czasie.

Sytuacja w przemyśle klockowym

Zakończony został strajk robotników, zatrudnionych w przemyśle klockowym w Kaliszu. Strajk trwał z górą trzy tygodnie i zakończył się zwycięsko. Robotnicy otrzymali podwyżkę w wysokości od 5 do 15% oraz zagwarantowane zostały płatne urlopy wypoczynkowe. Zawarta przy tym umowa zbiorowa obowiązuje wszystkie fabryki klockowe w Kaliszu. Sytuację w przemyśle klockowym, wytworzoną po zawarciu umowy zbiorowej, omówimy oddzielnie.





Wiadomości z całej Polski

MIMOWOLNY ZABÓJCA PRZED SĄDEM.

Przed trybunałem sądu okręgowego w Stanisławowie stanął znany sportowiec Włodzimierz Gregorasz pod zarzutem mimowolnego zabójstwa.

Napadnięty przez czterech osobników Gregorasz w obronie własnej zadał jednemu z nich, Turańskiemu, cios sztyletem, który w rezultacie spowodował śmierć napastnika.

W wyniku rozprawy Gregorasz został zwolniony od winy i kary.

POTWORNA ZBRODNIA.

Potworną zbrodnię odkrył posterunek P. P. w Gwoździcy, pow. Reszów.

We wsi tej zmarła 15-letnia Jadwiga Gosztyła. W związku z pogłoskami, jakoby denatka nie zmarła śmiercią naturalną, policja wszczęła śledztwo, które dało niezwykłe wyniki. Okazało się mianowicie, że dziewczyna zmarła na skutek bestialskiego pobicia przez ojca, który chciał zagarnąć jej część gruntu, odziedziczoną po matce.

PRZYZNAŁ SIĘ, ŻE PODPALIŁ STODOŁĘ CELEM UZYSKANIA PREMII.

W Błażejewie, pow. szamotulskiego, aresztowano zamożnego gospodarza, właściciela 150-morgowego gospodarstwa, Franciszka Majchrzyckiego, pod zarzutem podpalenia własnej stodoły, celem uzyskania premii ubezpieczeniowej. Majchrzycki przygotował sobie specjalny kawał drzewa z otworami na świeczki i, po zapaleniu świeczek, wstawił to drzewo wieczorem do stodoły, poczem niezwłocznie oddalił się w inną stronę. Dopiero, kiedy sąsiedzi zobaczyli dym, wychodzący ze stodoły Majchrzyckiego, nadbiegli z pomocą i ogień w zarodku ugasili, przy czym znaleziono drzewo ze świecz kami. Wszczęto dochodzenie, w toku którego Majchrzycki, przyznał się do czynu, wobec czego uwięziono go.

Kącik radiowy

DZIŚ, 3.VI.38 R. — PIĄTEK.

11.15 „Sobieski pod Wiedniem" — słuchowisko dla dzieci.

15.15 „Księżyc — smutny brat", pogadanka Wacława Frenkla.

18.00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody — dr. K. Jodko - Narkiewicz.

19.30 „Na swojską nutę" — koncert rozrywkowy.

22.00 Pięć wieków dawnej muzyki.

LETNI KONKURS.

Olbrzymie zainteresowanie budzi nowa wielka akcja premiowa, organizowana w okresie letnim przez Polskie Radio.

Mogą w niej brać udział nie tylko słuchacze, będący radioabonentami w czerwcu, lipcu i sierpniu, ale i członkowie ich rodzin, o ile będą zameldowani w tym samym miejscu zamieszkania, co i właściciel radiowej karty rejestracyjnej.

Tematem akcji premiowej jest odpowiedź na pytanie: *„Który z sygnałów wywoławczych rozgłośni regionalnych jest najbardziej radiofoniczny?"*

Odpowiedzi należy nadsyłać na specjalnych kuponach, zamieszczanych w tygodniku radiowym „Antena".

Konkurs jest okazją bezpłatnego zdobycia samochodów, motocykli i innych niezwykle cennych nagród.

Radio warszawskie

PIĄTEK, dn. 3.VI 1938 r.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Płyty 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Ork. Poznańska. 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 Aud. dla poborowych. 11.15 „Sobieski pod Wiedniem", słuchowisko dla dzieci. 11.40 Rimski Korsakow. Płyty. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południowa. 15.15 „Księżyc — smutny brat" — pog. dla starszych dzieci. 15.30 Rozmowa z chorymi. — 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Ork. pod dyr. A. Hermana (z Krakowa). 16.45 „Jak urządzić letnisko" — pogad. 17.00 Muz. tan. (płyty). 18.00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody— pog. 18.10 Soliści: Marta Sabat-Świrska — śpiew, Roman Sawyckyj — fortepian. 18.45 „Kronika Staracka". 19.00 Rec. skrzypcowy Zdzisława Roesnera. 19.20 Pog. akt. 19.30 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 20.45 Dziennik i pog. 21.00 Audycja dla wsi. 21.30 „Berło i lira" aud. muz. słowna. 21.50 Wiad. sportowe. 22.00 „Pięć wieków dawnej muzyki" — płyty! 23.00 Ost. dzien.

WARSZAWA II. 13.00 Schubert— płyty. 14.00 Parę informacji. 14.05 Pog. akt. 14.10 Koncert rozrywkowy płyty. 15.00 Wiad. sportowe. 15.05— Zespół Rynasa. 17.00 Pog. akt. 17.10 Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 18.00 Muz. tan. płyty. 22.00 „Oblicze i strój miasta" — felieton. 22.15 Muz. tan. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. 23.10 Płyty.

SOBOTA, 4 czerwca.

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Muz. — płyty. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Ork. wojsk. (z Katowic). 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 Aud. dla poborowych. 11.15 Śpiewajmy piosenki. 11.40 Kołysanki — płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.15 Janek i jagodowi królewicze — słuchowisko dla dzieci wg M. Konopnickiej. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Trio P. R., Lidia Wysocka — śpiew i „Czwórka Radiowa". 16.45 Wakacje zorganizowane — pog. 17.00 Kapela Ludowa. 18.00 Nasz program. 18.10 Pieśni różnych narodów wyk. A. Salemińska. 18.45 Znam tylko jeden Śląsk— kwadrans poetycki. 19.00 Rec. wiolonczelowy D. Danczowskieg . 19.20 Pog. akt. 19.30 Z pieśnią i tańcem po Mazowszu — aud. 20.00 Aud. dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik i pog. 21.00 Spółdzielcze kursy korespondencyjne — pog. 21.10 Muz. tan. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 21.50 Wiad. sporotwe. 22.00 Godzina niespodzianek (z Wilna). 23.00 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Muz. tan. — płyty. 14.30 Pieśni w wyk. M. Zabeydy-Sumickiego. 15.00 Wiad. sportowe. 15.05 Oktet S. Rachonia. 17.00 Wyjeżdżamy na letnisko — pog. 17.15 Rec. fortep. Zb. Grzybowskiego. 18.00 Muz. tan. — płyty. 22.00 Europejskie i amerykańskie ork. symf — płyty. 23.05 Muz. tan. — płyty.

Kto przyczynia się do powiększania bezrobocia?

Garść faktów z Szydłowca

Szydłowiec — miasto garbarskie, posiada na 300 robotników 60-ciu bezrobotnych. Związek nasz, bez szumnych haseł, prowadzi intensywną walkę celem zatrudnienia bezrobotnych.

Obecnie przemysł ten przeżywa zastój. Pomimo kryzysu robotnicy pracujący dzielą się pracą z bezrobotnymi. Zainteresowane władze to jest: Inspekcja Pracy, Starostwo, Fundusz Pracy i t. p. winny Związkowi pomagać w tej akcji, niestety — tak nie jest.

Dwaj miejscowi fabrykanci: Wajsbrot i Icek Erzenberg już od paru miesięcy na miejsce wydalonych starych robotników, przyjęli do pracy swych małoletnich kuzynów, co stwierdził Inspektor Pracy 19 obwodu p. Humaniuk, a o czym niejednokrotnie meldował komendantowi P. P. sekretarz Związku tow. Śliwiński. Niestety, żadne interwencje związku dotychczas nie odniosły skutku. Bierność władz rozzuchwaliła fabrykantów do tego stopnia, że naprzykład Wajsbrot pozwala sobie zatrudniać w charakterze falcera małoletniego chłopca Rozencweiga, który, nawiasem mówiąc, w dzień pracował na jednej fabryce, a na noc szedł na inne fabryki. Ojciec jego posiada sklep spożywczy i również pracuje jako falcer. Ponieważ Wajsbrot nie posiada kwalifikacji, a tym samym karty rzemieślniczej (z zawodu jest restauratorem), związek wniósł do Izby Rzemieślniczej w Kielcach skargę, która, jak i poprzednie — pozostała dotychczas bez skutku.

W niedzielę, dnia 22 b. m., Wajsbrot pozwolił sobie uruchomić fabrykę. Praca trwała do godz. 21 Nie mogąc znieść oczywistej prowokacji tow. sekretarz udał się na posterunek P. P., niestety posterunkowy tłomaczył się, że nie ma kogo posłać (!!!), ale za to w poniedziałek 23 b. m. rano poster. P. P. odprowadził Rozencweiga do pracy, zaś na polecenie Wajsbrota w święto, 26 b. m. cały posterunek został postawiony na nogi, celem... nakrycia przy pracy robotników firmy Rozenbauma — gdzie pracuje przewodniczący Związku tow. Szychter.

Tego dnia w porozumieniu z sekretarzem, tow. Szychter udał się do fabrykanta Goldberga, aby odebrać pieniądze związkowe, a tymczasem policja chciała wmówić w niego, że pracował w święto;

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PIŁKA NOZNA

W YJAZD PIŁKARZY DO STRASBURGA.

Dziś nastąpi wyjazd polskiej reprezentacji piłkarskiej na mecz z Brazylią 5 czerwca w Strasburgu. Drużyna wyjedzie przed południem z Węgrowca pod kierunkiem p. Kałuży.

ZWYCIĘSTWO KARWIŃSKIEJ POLONII

W Karwinie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy miejscową Polonią a Slovanem z Morawskiej Ostrawy.

Zwyciężyła drużyna Poloni 4:3 (2:3).

TENIS

NOWE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ

W drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo St. Georges Hill Jędrzejowska pokonała w drugiej rundzie rakietę południowo-afrykańską, p. Mathew, po łatwej walce w dwuch setach — 6:1, 6:4.

BOKS

CHMIELEWSKI UZNANY ZAWODOWCEM PRZEZ PZB.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Pol. Zw. Bokserskiego, Henryk Chmielewski uznany został, jako zawodowiec, oficjalnie z dniem 30 maja rb.

SKŁAD BOKSERSKIEJ REPREZENTACJI FRANCJI.

Ostateczny skład bokserskiej reprezentacji Francji na mecz z Polską przedstawia się następująco: waga musza Perrier, waga kogucia Bernardi, waga piórkowa Walter, waga lekka Bourgeais, waga półśrednia Grandjean, waga średnia Rieult, waga półciężka Barillon, waga ciężka Pichot.

HIPPIKA

POR. POHORECKI ZWYCIĘŻYŁ W KONKURSIE MIASTA WARSZAWY

W środę, w piątym dniu Międzynarodowych Zawodów Hippicznych w Warszawie, rozegrano na torze w Łazienkach konkurs o nagrodę miasta Warszawy, o nagrodę prez. Starzyńskiego, dla koni, które w bieżącym sezonie ukończyły conajmniej jeden konkurs międzynarodowy, a nie wygrały więcej, niż 100 zł.

Do konkursu zgłoszono 123 konie. Na starcie stanęło 93. Na torze ustawiono 14 przeszkód. Konkurs rozegrano w dwóch seriach: a) dla koni, urodzonych w latach 1931 i 1932, b) dla koni urodzonych w r.. 1930 i starszych.

W pierwszej serii bezkonkurencyjny był por. Pohorecki na „Dyngusie".

W serii drugiej trzech jeźdźców polskich przeszło parcours bez błędu: por. Gronowski na „Czekanie", kpt. Biliński na „Florku Siłaczu" i rtm. Rojcewicz na „Tajfunie".

Do rozgrywki decydującej stanęło 10 koni. Pierwsze miejsce zdobył por. Pohorecki na „Dyngusie" w czasie 50⁴/₅ sek., wykazując piękny styl na przeszkodach, doskonałą jazdę na czas i robiąc parcours bez błędu. Dalsze miejsca zajęli:

2) kpt. Guerkan (Turcja) na „Yildiz" 51³/₅ sek.,

3) kpt. Chevalier (Francja) na „Epreuve" 53 sek.,

4) mjr. de Brabandor (Belgia) na „Ali babie" 43⁹/₅.

5) kpt. Biliński na „Florku siłaczu" 54²/₅ sek. Wszyscy wymienieni jeźdźcy zrobili parcours bez błędu.

P. KRAIŃSKA TRIUMFUJE W KONKURSIE „RZEKI WISŁY"

Na torze hippicznym w Łazienkach bezpośrednio po zakończeniu Międzynarodowego Konkursu m. Warszawy, rozegrano drugi konkurs w środę — dla pań i jeźdźców cywilnych, pod nazwą konkurs „Rzeki Wisły". Nagrodę ofiarował premier i minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski.

Na torze ustawiono 14 przeszkód wysokości 120 cm. szerokości, 350 cm. Z pośród zgłoszonych 27 koni, startowało 17.

Pierwsze miejsce zajęła p. Kraińska na „Lady Agnes".

2) p. Strzeszewski na „Bartku".

3) p. Strzeszewski na „Kikimorze".

4) P. Tomaszewski na „Apaszu".

DZISIEJSZE ZAWODY HIPPICZNE W ŁAZIENKACH

Dziś, we czwartek, na torze hippicznym w Łazienkach, rozegrany zostanie w konkurencji międzynarodowej konkurs armii polskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Początek zawodów o godz. 14-ej.

RÓŻNE WIADOMOŚCI

PIERWSI NASI TRENERZY DYPLOMOWANI W KAJAKARSTWIE

W Łęgnowie odbywa się instruktorski kurs kajakowy pod kierunkiem znanego trenera niemieckiego p. Arndta. Na kursie tym znajdują się m. in.: instruktorka CIWF — p. Skąpska oraz dwaj instruktorzy CIWF — magister Kluk i asystent Jesionka.

Po ukończeniu tego kursu będziemy mieć w Polsce pierwszych dyplomowanych trenerów w kajakarstwie.

WILNO — GRODNO — SUWAŁKI — WILNO RAID MOTOCYKLOWY

W niedzielę nadchodzącą odbędzie się pierwszy w tym sezonie poważniejszy raid motocyklowy, na trasie Wilno — Grodno — Suwałki — Wilno.

Po zdrowie do uzdrowisk czechosłowackich

Do jednych z najstarszych o wielkiej tradycji i wypróbowanej wartości należą bezwzględnie uzdrowiska czechosłowackie.

Uzdrowiska te dzięki centralnemu położeniu Czechosłowacji w Europie są odwiedzane przez różne narodowości nie tylko europejskie, lecz także z całego świata.

Charakterystyka uzdrowisk czechosłowackich jest następująca:

Frantiskowy Lázne są znane jako uzdrowisko dla chorób kobiecych i sercowych. Posiadają najmocniejsze źródło soli glauberskiej i pierwszorzędne kąpiele borowinowe. Leczą choroby kobiece, reumatyzm, choroby nerwowe, złą przemianę materii.

Grafenberk znany jest ze swego słynnego sanatorium leśnego dra Priessnitza, wyposażony w najnowocześniejszy zakład wodoleczniczy; leczy choroby nerwowe, złą przemianę materii itp.

Karlova Studanka posiada najsilniejsze źródła żelaziste i leczy choroby sercowe, obiegu krwi, choroby kobiece, reumatyzm oraz choroby przemiany materii.

Dolni Lipová. Uzdrowisko to jest znane z kuracji systemem d-ra Schrotta. Leczy choroby przemiany materii, neurastenii, kuracji uszczuplającej i t. p.

Karlovy Vary leczą schorzenia żołądka, kiszek, wątroby oraz zaburzenia przemiany materii.

Marianske Lázne leczą choroby przemiany materii, ogólną otyłość, odtłuszczenie serca, podagrę, choroby mięśnia sercowego i t. d.

Jachymow znany jest ze swego Radium Palace Hotel. Posiada najsilniejsze źródła radu i leczy reumatyzm, podagrę, choroby nerwowe, neurastenię.

Teplice Sanov leczą choroby wadliwej przemiany materii oraz choroby nieprawidłowego obiegu krwi, reumatyzm, choroby pęcherza, bóle nerwowe.

Zuckmantel posiada znane sanatorium leśne d-ra Schweinburga. Leczy schorzenia systemu nerwowego, choroby dróg oddechowych, serca.

Luhacovice posiadają światowej sławy inhalatorium oraz kąpiele borowinowe i kwasowęglowe. Leczy się tu z powodzeniem choroby sercowe, katary, choroby krtani, astmę.

Piszczany posiadają najsilniejsze źródło termalne i muł piszczański. Leczą newralgię, ischias, zaburzenia przemiany materii, dnę, choroby skórne, reumatyzm, schorzenia mięśni i nerwów, zapalne choroby kobiece.

Tranczyńskie Cieplice posiadają silne źródła siarczane. Leczą reumatyzm, artretyzm, ischias.

Sliac posiada zdroje alkaliczne oraz kwasowęglowe. Leczy się tu choroby sercowe, choroby naczyń krwionośnych, kobiece.

Lubocna leczy niedokrwistość, choroby przewodów oddechowych.

Oprócz wspomnianych uzdrowisk Czechosłowacja posiada jeszcze cały szereg innych uzdrowisk, o których chętnie bliższych wyjaśnień udzieli *Czechosłowackie Biuro Informacyjne, Warszawa, Al. Jerozolimskie 17.*

Strajk pracowników wodociągów i ZOM-u

Oddawna już pracownicy Wodociągów i Kanalizacji oraz Zakł. Oczyszczania Miasta domagają się od Zarządu miejskiego zawarcia z nimi umów zbiorowych. Akcję w tym kierunku prowadzi Związek Klasowy Prac. Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej. Zarząd miejski jednak uchyla się od załatwienia tej sprawy, usiłując odwlec chwilę rozpoczęcia rokowań.

W dn. 30 maja pracownicy wodociągów i kanalizacji a także i pracownicy Z. O. M., — jako protest przeciw takiemu lekceważeniu ich postulatów — przeprowadzili jednogodzinny strajk demonstracyjny, wstrzymując się w tym czasie od pracy.

Pierwsza zmiana pracowników wodociągów i kanalizacji strajkowała od godziny 7 do 8 rano, II-ga zmiana — od godz. 7.30 do 8.30.

Pracownicy ZOM strajkowali od godz. 12 do 13 — pierwsza zmiana oraz od 13 do 14-ej — druga. W tym samym czasie również wstrzymali się od pracy pracownicy garażu.

Protest został wszędzie przeprowadzony w zupełnym spokoju, niemniej jednak wyrazil on zdecydowaną wolę pracowników osiągnięcia zamierzonego celu.

KRONIKA KRAKOWSKA

Krzyż a swastyka
Odczyt tow. K. Czapińskiego

W niedzielę, 29 maja b. r., odbył się w Krakowie odczyt zorganizowany przez OKR. PPS. odczyt tow. K. Czapińskiego pod tytułem „Krzyż a swastyka".

W odczycie referent po sformułowaniu stanowiska P. P. S. zo stawiającego swym członkom wolność zapatrywań religijnych, w długim historycznym wywodzie, poczawszy od konfliktu między papiestwem a cesarstwem w średniowieczu, a na chwili obecnej skończywszy, naszkicował rozwój antagonizmu między katolickim uniwersalizmem a hitlerowskim totalizmem. W walce tej nieraz katolicyzm ponosi klęskę głównie z winy oportonizmuniektórych dostojników kościoła.

Ciekawym wywodom referenta przysłuchiwał się wielki, tysiąc osób liczący tłum słuchaczów, nagradzając tow. Czapińskiego hucznymi i zasłużonymi oklaskami.

Charakterystyczną jest rzeczą, że endecki „Orędownik" zainteresował się odczytem i wykorzystał okazję, by odżegnać się od swastyki, którą często nasi naśladowcy Hitlera malują na murach miasta.

„Ozon" nie może się skonsolidować

Wniedzielę, 29,5 odbyło się posiedzenie Rady Okręgowej „Ozonu". Na posiedzeniu omówiono sprawy polityczne, oraz polityki zagranicznej.

Jak donosi prasa krakowska, przewodniczący Rady, p. Lipiński, naświetlił „wedle znanego punktu widzenia problem słowacki w Czechach". Czy przypadkiem nie takiego punktu widzenia, jaki pozwolili sobie przedstawić komisaryczny prezydent Warszawy, Starzyński, i p. poseł Walewski na akademii w ratuszu warszawskim, która zakończyła się skandalem? Ten punkt widzenia, to sztuczne tworzenie irredenty słowackiej.

Długo radzili ozonowcy nad kooptacją 13 członków Rady Okręgowej. Ostatecznie nic z tego nie wyszło, bo lista nie przeszła przez aklamację. Listę dopiero ma się ogłosić „w przyszłości", aż nieforiunni inicjatorzy imprezy ozonowej upewnią się, że wszyscy kooptowani przyjmą wybór.

Tak oto przedstawia się akcja konsolidacyjna „Ozonu". Chcą kon solidować całe społeczeństwo, a nie mogą sami siebie skonsolidować. Po co więc mydlić ludziom oczy?

Zmiana lokali
Związków Zawodowych

Z dniem 1 czerwca b. r. przeniesiono siedzibę Centralnego Związku Zaw. Rob. Przemysłu Chemicznego z Al. Krasińskiego 16 do lokalu przy Rynku Głównym 18, II p.

Związek Rob. Przem. Spożywczego, Oddział Cukierników, Oddział Młynarzy, Monopolu Spirytusowego i Sekretariat Okręgowy Związku mieści się przy Rynku Głównym linia C—D l. 33, III p. Telefon 176-40.

Konfiskata „Naprzodu"

Wczoraj „NAPRZÓD" uległ konfiskacie za artykuł i kilka notatek.

Nie będzie obchodu
Str. Ludowego w Krakowie

Święto ludowe, urządzane przez Stronnictwo Ludowe, nie odbędzie się w tym roku w Krakowie. Przyczyny tego są następujące. Zarząd Stronnictwa w Krakowie zwrócił się do władz o zezwolenie na urządzenie uroczystego zgromadzenia na pl. Jabłonowskich. Starostwo Grodzkie nie zezwoliło na to, lecz ze swej strony zgodziło się na zgromadzenie na tak zw. Nowym Kleparzu, odległym dość daleko od miasta. Wobec takiego stanowiska władz Stronnictwo Ludowe zrezygnowało z urządzenia uroczystości w Krakowie, o czym zawiadomiło Starostwo Grodzkie, wskazując na czynione Stronnictwu trudności.

Uroczystości odbędą się w powiecie krakowskim w Kaszowie i w Węgrzcach Wielkich.

Dyżury lekarzy

3 CZERWCA — NOC

Kelhofer A. — Krasińskiego 4.

Bach Jul. — Dietla 35, tel. 112-29.

Marcinkowski W. — Podwale 1, tel. 102-78.

Eibenschütz :a — Potockiego 12, tel. 119-01.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek, dnia 3 czerwca: „Serce Balbiny".

* *

W końcowych próbach pod kierunkiem reż. W. Radulskiego sztuka F. Crommelynck'a „Serce Balbiny". — Z niezwykłą pasją właściwą autorowi „Rogacza wspaniałego" atakuje Crommelynck „małość" serca swojej bohaterki Balbiny (R. Pawłowska). Z instynktem prawdziwego poety maluje autor środowisko młodych (A. Matusiakówna. M. Węgrzyn). łączy poezję z życiową prawdą, malowaną niejednokrotnie brutalnie, ale zawsze z nieomylnym wyczuciem najistotniejszych motywów psychologicznych, którymi kierują się bohaterzy tego komedio - dramatu.

Stronę dramatyczną reprezentuje Mariusz (K. Fabisiak), śmiech, względnie uśmiech wnosi bogata galeria typów i typków (J. Wernicz, H. Bielska, L. Ruszkowski, T. Kondrat). Premiera nowej sztuki Crommelynck'a, która odbędzie się dzisiaj, wzbudza duże zainteresowanie.

Kina

ADRIA: „Tarzan i Zielona bogini".

ATLANTIC: „Księżniczka cygańska" i „Cień Szanghaju".

APOLLO: „Mocni ludzie".

BAGATELA: „Tajny plan R." i „Ciebie tylko kocham".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Kuzyn X".

MUZEUM: „Książątko".

KINO PROMIEŃ: „Zbłądziłam".

ŚWIT: „Indyjski grobowiec".

STELLA: „Piosniarz Warszawy".

SZTUKA: „Zemsta Tarzana".

UCIECHA: „Kiedy jesteś zakochana".

WANDA: „Panowie z towarzystwa".

Bolączki kolejowe Krakowa
i miejscowości podmiejskich

Rozkład jazdy kolejowej powinien uwzględniać interesy tej publiczności, która największej z kolei korzysta, a więc przede wszystkim pasażerów, podróżujących na liniach podmiejskich. Z innych założeń wychodzi widocznie P. K. P. przy układaniu swego rozkładu jazdy — czego dowodem jest charakterystyczna zmiana, przeprowadzona ostatnio w rozkładzie jazdy (od 15 maja).

Miejscowości położone przy liniach kolejowych wybiegających z Krakowa, są zamieszkałe w dużej mierze przez ludność pracującą w Krakowie i dojeżdżającą do Krakowa, lub też obejmują warsztaty pracy, do których robotnicy i pracownicy umysłowi dojeżdżają częściowo z Krakowa. Do takich linii należy też linia Kraków — Zakopane, która aż do Kalwarii ma charakter linii podmiejskiej. Koniecznym warunkiem tego jest, by linia podmiejska odpowiadała swemu charakterowi — t. j. miała dużą częstotliwość ruchu. Chcemy wiedzieć, czy cbjawem „dużej częstotliwości ruchu" jest fakt, że np. z Kalwarii można wyjechać do Krakowa o g. 12.32 — a później dopiero o godz. 19.15? To samo odnosi się zresztą także do innych miejscowości po drodze z Kalwarii do Krakowa; można wyjechać z nich koło godz. 13—lub dopiero po 19.20. Jeśli zważymy, że chodzi tu o miejscowości uprzemysłowione, jak Kalwaria czy Skawina, gdzie pracuje sporo robotników, dojeżdżających z Krakowa i Podgórza, lub kąpielisko Swoszowice, z dużą frekwencją kuracjuszy w miesiącach letnich, to taki brak popołudniowej komunikacji jest nader uciążliwy. Kto kończy pracę w Kalwarii czy Skawinie koło g. 16 i chce wyjechać do Krakowa—ten musi czekać do godz. 19.30 i marnować czas, a nieraz i pieniądze, na czekanie. Nie może jechać do Krakowa za interesem czy sprawunkiem — bo pociągu nie ma.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest skasowanie popołudniowego pociągu osobowego Nr. 526, który do dnia 15 maja odchodził z Kalwarii koło godz. 16, a ze Skawiny koło godz. 16.30. Tego pociągu już nie ma. Zastępuje go pociąg pośpieszny Nr. 106 Zakopane — Warszawa.

Zastąpienie pociągu osobowego pociągiem pośpiesznym było rzeczywiście skutecznym odgrodzeniem się przed „podmiejską hołotą", której nie stać na dopłatę 80 groszy do pociągu pośpiesznego, zwłaszcza gdy jeździ codziennie, — nie mówiąc już o tym, że pasażerowie wsiadający w szeregu mniejszych miejscowości, wśród których znajduje się np. znane kąpielisko Swoszowice, nie mogą z pośpiesznego pociągu korzystać nawet za dopłatą... bo pociąg pośpieszny oczywiście nie wszędzie staje.

Spodziewamy się, że Dyr. Okr. PKP. dostosuje rozkład jazdy do potrzeb pasażerów podmiejskich, przywracając skasowany popołudniowy pociąg osobowy Zakopane — Kraków (przewidziany już zresztą w rozkładzie jazdy, ale tylko na niedziele i dni świąteczne oraz sezon jesienny) lub uruchamiając pociąg lokalny. Nie ma my zresztą nic przeciw utrzymaniu świeżo uruchomionego pociągu pośpiesznego Zakopane — Warszawa, byleby obok niego istniał pociąg osobowy, zaspakajający potrzeby komunikacyjne ruchu podmiejskiego.

Sprostowanie urzędowe

Otrzymujemy następujące sprostowanie:

„Nie jest zgodne z rzeczywistością i prawdą, że nieudzielenie orkiestry wypłynęło z tego, iż prezes inż. Błaszczyk jest wrogiem zdecydowanym socjalizmu i Z. Z. K. ale prawdą jest, że po myśli Statutu Stowarzyszenia KPW. § 3 stowarzyszenie, jako bez partyjne zrzeszenie pracowników kolejowych, nie może brać udziału w obchodach polityczno - partyjnych.

Nie prawdą jest, że prezes inż. Błaszczyk zabronił nawet wypożyczenia instrumentów, ale prawdą jest, że w myśl § 3 Regulaminu Ogólnego Orkiestry „Harmonia" wszelkie występy na zewnątrz mogą odbyć się jedynie za zgodą Zarządu Okręgu KPW. a zatem decyduje nie jednostka, ale cały Zarząd Okręgu, tudzież, że po myśli § 7 i 10 Regulaminu Wewnętrznego Orkiestry „Harmonia" instrumenta orkiestry mogą być wypożyczane członkom czynnym wyłączenie celem dokształcania się w muzyce. „Nieprawdą jest, że małostkowe postępowanie inż. Błaszczyka jest z punktu widzenia i celów KPW. szkodliwe i zasługuje na najsurowsze potępienie, ale prawdą jest, że postępowanie inż. Błaszczyka oparte na przestrzeganiu Statutu i Regulaminów KPW. jako organizacyj Przysposobienia Wojskowego podyktowane zostało jedynie troską niewciągania tak ważnej organizacji do rozgrywek politycznych i lojalnego uczciwego przestrzegania statutów organizacji.

Nie prawdą jest, by w Statucie Orkiestry „Harmonia" było zastrzeżone, że orkiestra ma występować na wszystkich uroczystościach i pochodach, jakie urządza Z. Z. K. ale prawdą jest, że w Regulaminie Ogólnym „Harmonii" w § 3, regulującym jej wystąpienia, zobowiązanie takie nie istnieje.

„Nie prawdą jest, by administracja kolejowa zmuszała terorem członków ZZK. do należenia do orkiestry „Harmonia" wbrew ich woli, ale prawdą jest, że w myśl § 6 pkt. a) Regulaminu Ogólnego Orkiestry „Harmonii" członkami „Harmonii" mogą być jedynie członkowie orkiestry, którzy zostali przyjęci do „Harmonii" przed 1.I 1934 i opłacają ustalone składki, a po myśli § 14 pkt. b) przestaje być członkiem, kto zgłosi się do Zarządu „Harmonii" pisemne wystąpienie lub § 14 pkt. c) kto nie opłaca składek przez 3 miesiące".

Za Zarząd Okręgu:

Sekretarz: Prezes:

Podpis nieczytelny. (—) inż. Błaszczyk.

Czytajcie
„GŁOS KOBIET"

Z miasta

ZNOWU PRYSZCZYCA W KRAKOWIE

Z powodu stwierdzenia zarazy pryszczycy w trzech zagrodach dz. 19 Grzegórzki, Zarząd miejski wcielił tę dzielnicę do obszaru zapowietrzonego pryszczycą, zaś dz. 20 Dębie do obszaru zagrożonego pryszczycą. Z obszaru zagrożonego wyłączony jest obszar rzeźni i targ m., oraz stacji Kraków—Grzegórzki.

Równocześnie Zarząd m. przypomina, że wszystkie zwierzęta racicowe na centralną targowicę winny być przewożone na szczelnych samochodach lub wozach. Prowadzenie zwierząt jest zabronione.

Niestosujący się zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

UCZMY SIĘ PŁYWAĆ OD DZIECIŃSTWA.

Pod tym hasłem organizuje Polska YMCA kurs nauki pływania dla chłopców. Zapisy przyjmuje Sekretariat Polskiej YMCA, Krowoderska 8.

CENY NA TARGU.

Mleko niezbierane litr 0.20 — 0.22 gr., Mleko kwaśne litr 0.15 — 0.20 gr., Śmietanka litr 0.50 — 0.60 gr., Śmietana litr 0.90 — 1.00 zł., Ser zwyoz. kg. 0.60 — 0.80 gr., Masło wybor. kg. 2.30 gr., Masło stoł. kg. 2.60 gr., Masło kuchenne kg. 2.10 — 2.30 gr., Jaja świeże szt. 0.06 — 0.07½ gr., Buraki ćw. stare kg. 0.18 — 0.20 gr., Cebula kg. 0.45 — 0.50 gr., Marchew kg. 0.35 — 0.40 gr., Seler kg. 0.60 — 0.65 gr., Szparagi kg. 0.80 — 1.00 zł., Rabarbar kg. 0.20 — 0.25 gr., Szpinak kg. 0.25 — 0.30 gr., Ziemniaki targ. stare kg. 0.08 — 0.10 gr., Ziemniaki nowe kg. 2.60 — 2.80 gr., Buraki nowe wiązka 0.40 — 0.63 gr., Marchew nowa wiązka 0.50 — 0.60 gr., Cebula stara kg. 0.10 — 0.20 gr., Cebula nowa z nacią kg. 0.20 — 0.25 gr., Ogórki imp. kg. 2.00 — 2.20 gr., Gęś żywa młoda szt. 3.00 — 4.00 zł., Kaczka szt. 2.00 — 2.50 gr., Indyk i indyczka szt. 7.00 — 13.00 zł., Kura żywa szt. 3.00 — 5.00 zł., Kurczęta para 2.00 — 4.00 zł., Jabłka komp. kg. 0.90 — 1.40 gr., Jabłka stoł. kg. 1.80 — 2.40 gr.

Historie dnia

WYŁUDZIŁ 400 zł. Maria Grudzień zgłosiła w Wydziale Śledczym, że Roman Ławnik, majster budowlany, wyłudził od niej 400 zł., obiecując stróżostwo.

WPADŁA DO KANAŁU. Eugenia Abramczuk, muzykantka uliczna wpadła do otwartego kanału na ul. Jagiellońskiej, doznając rany ciętej głowy. Pomocy udzieliło jej pogotowie ratunkowe. W czasie upadku rozbiła się harmonia, wartości kilkuset złotych, będąca jedynym źródłem utrzymania biednej kobiety.

Komisje lustracyjne

Z dniem 31 maja powołano do życia 3 dalsze obwodowe Komisje lustracyjne, tak. że obecnie na terenie miasta działa 9 Komisji, które badają stan budowlany, porządkowy i sanitarny w mieście. Zadaniem powyższych Komisji, jak to już niejednokrotnie zaznaczaliśmy, jest kontrola wszystkich, bez wyjątku obiektów na terenie miasta.

Równocześnie Zarząd Miejski podaje do wiadomości, iż deklaracje na drobne roboty budowlane w dzielnicach III, IV, część VI, XII, XIII, XIV i XX przyjmuje się w godzinach urzędowych od 8 — 15 Ratusz (Wydział Budowlany III p. drzwi Nr. 31), zaś w dzielnicach, w których istnieją już Urzędy Obwodowe, w tychże urzędach w godzinach od 13 — 15, a więc dla dzielnic I, II i części VI — w I Urzędzie Obwodowym, Rynek gł. 30 — dla dzielnic VII i VIII — w II Urzędzie Obwodowym pl. Wolnica 1 — dla dzielnic V, XV, XVI, XVII i XVIII w IV Urzędzie Obwodowym Lubelska 21, zaś dla dzielnic IX, X, XI, XXI i XXII, położonych na prawym brzegu Wisły, w — VI Urzędzie Obwodowym, ul. Limanowskiego 2.

Zbrojny napad bandytów
w Zielonkach

Trzej zamaskowani bandyci, uzbrojeni w rewolwery wdarli się w Zielonkach do domu Wojciecha Serkowskiego, a dostawszy się do komory, skradli kilkanaście sztuk kur.

Kiedy zbudzony szmerami Serkowski wyszedł na dziedziniec i dojrzał bandytów, wówczas ci zasypali go strzałami rewolwerowymi, z których jeden ranił Serkowskiego w prawe ramię. Bandyci pod osłoną nocy zbiegli, zabierając z sobą skradzione kury.

Zaalarmowana policja wszczęła natychmiastowy pościg.

Radio krakowskie

PIĄTEK, dn. 3.VI 1938 r.

8.10 Muzyka lekka płyty. 8.50 Pogadanka dla kobiet: „Jak dziecko pracuje?" — wygł. dr. S. Standig. 17.00 Dokąd jechać w święto. 17.05 Dokąd jechać w święto (z Katowic). 17.10 Koncert w wyk. Willy Lessiga. Artura Wentlanda i E. Reinholda (z Łodzi). 17.50 Program. 17.55 Wiad. bieżące. 21.00 Władysław Anczyc:— „O dawnym Zakopanem" czyta Ludwik Ruszkowski. 22.00 Lokalne wiadomości sport. 22.05 Koncert muzyki francuskiej płyty.

SOBOTA. 4 czerwca.

8.10 Muzyka lekka (płyta za płytą). 11.40 Kołysanki (płyty Warszawy). 14.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 17.00 Pogadanka aktualna. 17.10 Wiosna natchnieniem muzyków — płyty. 17.50 Program. 17.55 Wiad. bieżące. 21.00 Chwilka społeczna w opr. red. Władysława Wasilewskiego. 21.05 Lokalne wiad. sport.

Radio śląskie

PIĄTEK, dn. 3.VI 1938 r.

5.15 Aud. poranna płyty. 6.20 Muzyka z płyt (z Warszawy). 11.40 Mikołaj Rimski-Korsakow: Kaprys hiszpański — płyty (z Warszawy). — 13.50 Wiad. bieżące. 14.00 Koncert popularny z płyt (z Krakowa). 16.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 17.00 „Jak spędzić święto?" (z Krakowa). 17.05 „Jak spędzić święto?" 17.10 Koncert. Wyk. W. Lessig. A. Wentland i E. Reinhold (z Łodzi). 17.50 Wiad. gosp. 17.55 Program. 21.00 Wł. Anczyc: „O dawnym Zakopanem" czyta Ludwik Ruszkowski (z Krakowa). 22.00 Wiad. sport. 22.05 Rozmowa ze słuchaczem — w opr. Jerzego Tepy. 22.15 Koncert lekki. Wyk.: Or. taneczna „As Pik" Małgorzata Sośnianka

SOBOTA, 4 czerwca.

5.15 Aud. poranna — płyty. 6.40 Muzyka z płyt (z Warszawy). 11.40 Kołysanki — płyty (z Warszawy). 13.50 Wiad. bieżące. 14.00 Koncert rozrywkowy z płyt (z Krakowa). 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 17.00 „Z albumu spikera". 17.55 Program. 21.00 Pogadanka aktualna.

Kronika Bielska, Białej i okolicy
Oddział Komorowicka 4)
Robotnicy rolni stają do szeregów

Robotnicy rolni na Śląsku Cieszyńskim nie mieli dotąd swojej organizacji zawodowej, i postanowili utworzyć oddział Związku Zawodowego Robotników Rolnych R. P. w Bielsku.

W niedzielę, dnia 22.5 b. r. odbył się zjazd członków tego związku w Skoczowie. Na zjeździe, oprócz członków delegatów kół, obecni byli tow. Rudolf Żerdka, sekretarz Zw. Budowlanych, Karol Urbaniec, Rudolf Motyka, sekretarz Związku Robotników Rolnych na Gór. Śląsku, oraz przedstawiciel Zarządu Głównego z Warszawy, tow. Mikołajewski.

Tow. Motyka omówił położenie robotników rolnych, plan pracy na przyszłość i sprawy organizacyjne. Wywody te uzupełnił tow. Mikołajewski na temat sytuacji gospodarczej i rozwoju związku.

Zebrani przyjęli referaty do wiadomości, i uchwalili przerejestrować wszystkich członków ze Zw. Małorolnych do Zw. Robotników Rolnych R. P. Oddział w Bielsku. Powołano Zarząd Oddziału w składzie tow. tow.: Przewodniczący: Karol Moczała z Jaworzna, sekretarz Rudolf Motyka, członkowie: Józef Gocman (Zebrzydowice), Józef Gremlik (Kaczyce — Otrębów), Józef Czerwiński (Zaborze). Zastępcy: Jan Trąbała (Pogórz), Emil Kidoń (Drogomyśl).

Po zakończeniu obrad tow. Mikołajewski spisał protokół lustracyjny.

Kierownictwo Oddziału spoczywać będzie w rękach tow. Motyki. Biuro Związku Robotników Rolnych mieścić się będzie w Bielsku, przy ul. Republikańskiej 4. (Dom Robotniczy). Prowadzić je będzie tow. Urbaniec, do którego należy się zwracać w sprawach robotników rolnych.

Biuro czynne będzie codziennie od godziny 9 — 19, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nowej placówce zawodowej życzymy pomyślności w pracy i rychłego zwycięstwa pod czerwonymi sztandarami klasowego ruchu zawodowego i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wyniki zbiórek pierwszomajowych w okręgu Bialskim w latach 1937-38

	r. 1937 zł.	gr.	r. 1938 zł.	gr.
Andrychów	104	71	133	56
Bestwina	18	36	24	60
Bestwinka	—	—	20	64
Biała	76	03	65	09
Buczkowice	32	15	68	80
Bujaków	19	65	27	35
Bulowice	—	—	11	02
Bystra	26	44	39	19
Czaniec	40	36	29	00
Chalcnów	46	53	55	71
Inwald	38	05	47	41
Kęty	25	20	84	12
Kaniów	21	86	47	35
Komorowice I	91	94	103	05
Komorowice II	—	—	26	37
Kozy	20	75	8	30
Lesna	32	82	47	70
Leszczyny	35	10	50	50
Lipnik	10	12	44	51
Mikuszowice	22	90	64	92
Pietrzykowice	38	45	44	76
Sporysz	38	54	49	85
Straconka	24	39	28	36
Meszna	11	20	22	00
Wilkowice	81	75	51	62
Żywiec	50	76	123	16
Razem:	908	06	1318	44

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI. Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.